



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 maja 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Psie
Pole we Wrocławiu

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 27 maja 2021 r., I ACa 1420/20,

w sprawie z powództwa K. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia Psie Pole
we Wrocławiu

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

Powódka K.S. wniosła przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psie Pole we Wrocławiu pozew o zasądzenie kwoty 200 000 zł tytułem odszkodowania za szkodę w postaci utraconych korzyści zarobkowych oraz kwoty 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek działań pozwanego z odsetkami ustawowymi od 28 marca 2014 r.

Powódka podniosła m.in., że w wyniku nierzetelnych i obarczonych licznymi nieprawidłowościami działań Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola przez 6 lat pozostawała w stanie oskarżenia/podejrzenia, co skutkowało w jej przypadku trwającą do dzisiaj „zawodową śmiercią” i bankructwem. Uzasadniając żądanie zasądzenia kwoty 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powódka wskazała, że została nieodwracalnie napiętnowana jako sprawca śmierci swojej pacjentki i nikogo obecnie nie interesuje, że w rzeczywistości było inaczej. Podniosła, że zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci zdrowia, nazwiska, dobrego imienia, wizerunku, reputacji, pozycji zawodowej, zaufania pacjentów do lekarza. Żądanie zasądzenia kwoty 200 000 zł odszkodowania obejmuje zarówno doznaną szkodę rzeczywistą, jak i utracone korzyści zarobkowe.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń, wskazując że najpóźniej w dacie doręczenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, tj. 2 listopada 2009 r., powódka wiedziała o szkodzie oraz podmiocie, który w jej ocenie powinien za nią odpowiadać. W przypadku roszczenia o zadośćuczynienie datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia należy określić na 18 maja 2012 r., kiedy to, według twierdzeń powódki, ustała rzekoma bezczynność pozwanego. Strona pozwana zakwestionowała także żądanie zasądzenia odsetek, podnosząc że winny być one liczone od daty wyrokowania.

Pismem z 4 maja 2017 r. powódka cofnęła pozew co do roszczeń odsetkowych od całości należności od 28 marca 2014 r. do 17 czerwca 2016 r. ze zrzeczeniem się roszczenia. Powódka podniosła, że świadczenie odszkodowawcze, mające podstawę w przepisach o czynach niedozwolonych, jako bezterminowe, powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do jego wykonania,

tj. po dniu następującym po doręczeniu odpisu pozwu, tj. od 18 sierpnia 2016 r. Natomiast pismem z 14 listopada 2018 r. powódka podtrzymała roszczenie o zapłatę odszkodowania w kwocie 400 000 zł, zaznaczając, że ostateczna kwota roszczenia zostanie sprecyzowana po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, a nadto wskazała, że będzie domagać się zapłaty solidarnej od Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola, Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia oraz Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Powódka rozszerzyła natomiast roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w ten sposób, że wniosła o solidarną zapłatę kwoty 25 750 000 zł z ustawowymi odsetkami naliczonymi wobec Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole od 18 czerwca 2016 r., zaś od pozostałych pozwanych wezwanych do udziału w sprawie tym pismem - od dnia następującego po doręczeniu wezwania Sądu do wzięcia udziału w sprawie.

Wyrokiem wstępnym z 6 października 2020 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu ustalił odpowiedzialność co do zasady strony pozwanej Skarbu Państwa - Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psie Pole we Wrocławiu za powstanie u powódki K. S. szkody majątkowej i niemajątkowej na skutek prowadzonego przez stronę pozwaną postępowania przygotowawczego wszczętego na podstawie postanowienia z 6 listopada 2008 r. o sygn. akt [...], zmienionej następnie na sygn. akt II Ds. [...].

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 31 października 2008 r. powódka K. S., która jest doktorem nauk medycznych z zakresu chirurgii plastycznej, przeprowadziła w ramach prowadzonej przez siebie C. w W., na pełnowymiarowym bloku operacyjnym w Szpitalu MSWiA przy ul. [...] w W. zabieg ujędrniania pośladków u pacjentki M. W.. Zabieg polegał na ostrzyknięciu pośladków preparatem Macrolane (kwasem hialuronowym), a następnie osłonowym podaniu antybiotyków. Podczas zabiegu obecny był anestezjolog dr n. med. P. P., pielęgniarka anestezjologiczna i pielęgniarka - instrumentariuszka. Bezpośrednio po zabiegu pacjentka czuła się dobrze i po kilku godzinach obserwacji została wypisana do domu. W dniu 1 listopada 2008 r. M. W. zgłosiła się na kontrolną, zaplanowaną wcześniej, wizytę do C.. Pacjentka podczas wizyty nie skarżyła się na jakiegokolwiek dolegliwości. Wizyta udokumentowana została stosownym wpisem. W dniu 2 listopada 2008 r. w W. w

domu przy ul. [...] znaleziono zwłoki M. W.. Po znalezieniu zwłok, J. W. - mąż pacjentki wezwał pogotowie ratunkowe, które stwierdziło śmierć M. W. w domu, przypuszczalnie w czasie około 5 godzin przed przyjazdem pogotowia (godz. 3.00 w nocy z 1 na 2 listopada 2008 r.). Po stwierdzeniu zgonu M. W. o zdarzeniu zostały powiadomione organy ścigania. Zwłoki M. W. zostały poddane oględzinom z udziałem prokuratora i policjanta. Z relacji obecnego podczas oględzin prokuratora wynikało, że w śmierci M. W. brak było udziału osób trzecich o charakterze kryminalnym. Na miejsce oględzin nie został wezwany medyk sądowy. W dniu 2 listopada 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Psiego - Pola zlecił przeprowadzenie oględzin zewnętrznych zwłok M. W. i ich otwarcie. W dniu 4 listopada 2008 r. dr n. med. T. J. z Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. przeprowadził sekcję zwłok M. W.. W protokole z oględzin i otwarcia zwłok z 5 listopada 2008 r. wskazano, że przyczyna śmierci jest nieznana z uwagą, iż denatka przechodziła operację plastyczną. W protokole wskazano: „stan po zabiegu operacyjnym w obrębie obu pośladków z krwakiem prawego pośladka (...) brak śladów obrażeń mogących tłumaczyć przyczynę zgonu”. W oświadczeniach i wnioskach osób uczestniczących w oględzinach i otwarciu zwłok wskazano: „opinia zostanie wydana po przeprowadzeniu badań dodatkowych, zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i aktami sprawy”.

Postanowieniem z 6 listopada 2008 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia Psiego - Pola we Wrocławiu wszczęła śledztwo w sprawie narażenia w dniu 31 października 2008 r. w W. M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez personel medyczny C. skutkującego zgonem pacjentki, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sprawa prowadzona była pod sygn. akt I Ds. [...], następnie zmienioną na II Ds. [...]. W toku śledztwa zgromadzono m.in. dokumentację medyczną M. W., w tym z C. i przesłuchano w charakterze świadków członków jej najbliższej rodziny, tj. córki K. W. i A. W., synów P. W. i K. W., męża J. W., a także powódkę K. S., pielęgniarki obecne przy zabiegu ostrykiwania pośladków oraz inne osoby. Nadto, pismem z 11 grudnia 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola zwrócił się do Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. o niezwłoczne nadesłanie protokołu sekcji zwłok M. W. przeprowadzonej przez dr. n.

med. T. J.. Jednocześnie prokurator poinformował, że akta sprawy i dokumentacja medyczna pacjentki M. W. zostanie udostępniona biegłemu celem opracowania ewentualnie opinii uzupełniającej. W odpowiedzi dr n. med. T. J. z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. poinformował w piśmie z 16 grudnia 2008 r., że do opracowania sprawozdania z sekcji zwłok M. W. i opiniowania o przyczynach zgonu niezbędne jest zapoznanie się z dokumentacją medyczną z leczenia zmarłej i aktami sprawy. Wskazał, że ze względu na okoliczności zgonu nie jest możliwe opracowanie sprawozdania z sekcji zwłok bez pełnych danych medycznych. Dr n. med. T. J. zwrócił się z prośbą o przesłanie dokumentacji medycznej i zgromadzonych materiałów z akt sprawy. W odpowiedzi na powyższe pismo Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w piśmie z 8 stycznia 2009 r., kolejny raz zwrócił się o nadesłanie pełnego protokołu z sekcji zwłok M. W., który powinien zawierać obserwacje biegłego dokonane śródsekcyjnie i wnioskowanie o przyczynie zgonu na tej podstawie. W piśmie wskazano nadto, że w przypadku, gdy przeprowadzający sekcję nie ma możliwości opracowania sprawozdania z sekcji zwłok, to powinien umieścić taką informację w protokole sekcyjnym, bowiem „rolą organu procesowego jest decydowanie o tym, kto i w jakim zakresie będzie opracowywał opinię”. Kolejnym pismem z 25 lutego 2009 r. prokurator ponownie zwrócił się o nadesłanie pełnego protokołu z sekcji zwłok M. W., wskazując, że jego brak uniemożliwia kontynuowanie śledztwa. W odpowiedzi z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. przesłano do prokuratury sprawozdanie z sądowo - lekarskich oględzin i sekcji zwłok M. W.. W sprawozdaniu stwierdzono, że wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych nie pozwalają na ustalenie przyczyny śmierci M. W.. Biegły wskazał, że w takich przypadkach do ustalenia przyczyny śmierci poza spostrzeżeniami sekcyjnymi niezbędna jest analiza dokumentacji medycznej z przeprowadzonego w krótkim czasie przed zgonem leczenia oraz okoliczności zgonu na podstawie materiałów zgromadzonych w aktach sprawy. Biegły wyjaśnił, że zwracał się do prokuratury prowadzącej sprawę o udostępnienie takich materiałów w celu ustalenia przyczyny zgonu - jednak odmówiono mu dostępu do akt sprawy, co uniemożliwia wykonanie pełnego zakresu czynności zleconych postanowieniem z dnia 2 listopada 2008 r. - tj. ustalenia przyczyny śmierci M. W.. Biegły wskazał cechy śmierci nagłej: obfitość

plam opadowych, płynności krwi, przekrwienie narządów wewnętrznych oraz cechy ostrej niewydolności krążeniowo - oddechowej: obrzęk mózgu.

W toku postępowania przygotowawczego słuchani świadkowie (K. M. przyjaciółka M. W. oraz E. P. dobra znajoma M. W.) wskazywali na agresję i przemoc, jakie stosował J. W. wobec M. W..

W toku śledztwa Prokurator Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole pismami z 26 lutego 2009 r. zwrócił się do Katedr i Zakładów Medycyny Sądowej w P., S., B., G., L., Ł., W., B., K. i K.1 o podanie informacji, czy byłoby możliwe opracowanie opinii sądowo - lekarskiej zespołu biegłych lekarzy na podstawie akt sprawy, dokumentacji medycznej i protokołu sekcji zwłok M. W. celem ustalenia: co było przyczyną śmierci M. W., czy działania personelu medycznego C. związane z wykonaniem u M. W. zabiegu ujedniania pośladków zostały przeprowadzone zgodnie ze sztuką lekarską, a jeżeli nie, to kto z personelu medycznego i na jakim etapie popełnił błąd, na czym ten błąd polegał i jakie spowodował skutki dla M. W., czy ewentualny błąd personelu medycznego naraził M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czy istnieje bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy ewentualną niewłaściwą opieką personelu medycznego, a zgonem M. W., a także, jaki byłby czas oczekiwania na sporządzenie opinii oraz przybliżony koszt opinii. W. pismach tych prokurator wskazując, że wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych - jak wynika z relacji biegłego z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. przeprowadzającego sekcję zwłok M. W. - nie pozwalają na ustalenie przyczyny śmierci denatki, stwierdził, iż „na obecnym etapie śledztwa zachodzi konieczność uzyskania opinii zespołu biegłych lekarzy”. W odpowiedzi Kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo - Lekarskiej Śląskiego UM w K. poinformował, że kierowany przez niego Zakład Medycyny Sądowej nie może podjąć się sporządzenia wielospecjalistycznej, kompleksowej opinii sądowo - lekarskiej w sprawie M. W. przede wszystkim z uwagi na niemożność skompletowania odpowiedniego i kompetentnego zespołu konsultantów z zakresu dyscyplin klinicznych - ze szczególnym uwzględnieniem specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej. Również Kierownik Katedry Medycyny Sądowej i Zakładu Medycyny Sądowej UMK w T. Collegium Medicum im. L. Rydygiera - odpowiadając

na pismo prokuratora - poinformował, że „w celu opracowania opinii dot. błędu lekarskiego wymagany jest powołanie zespołu opiniującego, w skład którego winni wejść samodzielni pracownicy naukowcy, tj. profesorowie lub doktorzy habilitowani”. Chęć podjęcia się sporządzenia opinii w ciągu 3 miesięcy od daty otrzymania potwierdzenia akceptacji proponowanych warunków i całości materiału dowodowego wyraziła Katedra i Zakład Medycyny Sądowej UM w Ł.. Wskazano, że z uwagi na charakter sprawy autorzy opinii zastosują godzinowe rozliczenie pracy poszczególnych biegłych, a całkowity koszt opinii wyniesie około 9 000 zł.

Mimo otrzymania tego ostatniego pisma, Prokurator Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole postanowieniem z 27 kwietnia 2009 r. powołał biegłego z zakresu chirurgii i medycyny sądowej R. D. z listy Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w celu stwierdzenia: co było przyczyną zgonu M. W., czy działania personelu medycznego C. związane z wykonaniem u M. W. zabiegu ujędrniania pośladków zostały przeprowadzone zgodnie ze sztuką lekarską, a jeżeli nie, to kto z personelu medycznego i na jakim etapie popełnił błąd, na czym ten błąd polegał i jakie spowodował skutki dla M. W., czy ewentualny błąd personelu medycznego naraził M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czy istnieje bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy ewentualną niewłaściwą opieką personelu medycznego, a zgonem M. W. (należy wykazać ten związek). Jako merytoryczne uzasadnienie wyboru ww. biegłego prokurator wskazał: „Biegły posiada specjalizację z zakresu chirurgii i medycyny sądowej, co w przedmiotowej sprawie ma duże znaczenie, gdyż będzie on mógł opracować opinię samodzielnie, co zmniejszy koszty i czas”. Biegły ten za sporządzenie opinii miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości około 2 500 zł - 3 000 zł.

W dniu 10 września 2009 r. biegły R. D. sporządził opinię sądowo- lekarską, we wnioskach której stwierdzono, że zgon M. W. pozostaje w związku przyczynowo- skutkowym z przeprowadzonym u niej zabiegiem podania kwasu hialuronowego. W opinii tej biegły powoływał się m.in. na treść sprawozdania z sekcji zwłok wykonanej przez dr. n. med. T. J. z ZMS AM w W.. Biegły R. D. stwierdził, że: a) pacjentce niewłaściwie podano kwas hialuronowy powodując (zwłaszcza w zakresie pośladka prawego) uszkodzenie tkanki mięśniowej i tłuszczowej, b) sam zabieg i/lub

postępowanie okołozabiegowe przeprowadzono niewłaściwie - za mała dawka antybiotyku osłonowego i/lub niesterylności przy zabiegu, co skutkowało zaistnieniem ostrego ropnego procesu martwiczego w tkance mięśniowej i tłuszczowej. W ocenie biegłego, oba powyższe czynniki naraziły M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, bezpośrednio skutkowało dostaniem się do krwioobiegu ciał tłuszczowych, które skutkowało zablokowaniem bariery włósczkowej w płucach, skutkując niewydolnością oddechową, którą z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uznać należy, na podstawie udostępnionych materiałów, za bezpośrednią przyczynę zgonu M. W.. Biegły stwierdził także, iż K. S., aczkolwiek miała osobiście kontakt z pacjentką w godzinach wieczornych 1 listopada 2008 r., zignorowała toczący się w obszarze pośladka prawego pacjentki ostry proces zapalny, nie zbadała pacjentki (choćby nie osłuchiwała i nie badała kończyn dolnych pacjentki). W ocenie biegłego, z materiałów sprawy nie wynika, aby K. S. zebrała chociażby dokładny wywiad od pacjentki, który wraz z dobrze przeprowadzonym badaniem pacjentki w dniu 1 listopada 2008 r. z całą pewnością pozwoliłby jej na postawienie z bardzo dużym prawdopodobieństwem (graniczącym z pewnością) rozpoznania u pacjentki zatorowości płucnej, to zaś przy prawidłowym postępowaniu lekarskim zapobiegłoby zgonowi M. W. (tj. zapobiegłoby rozwinięciu się objawów niewydolności oddechowej).

W dniu 15 września 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Psiego Pola wydał postanowienie o przedstawieniu powódce zarzutów.

2 listopada 2009 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia - Psiego Pola postawiła powódce zarzut o to, że „w okresie od 31.10.2008 r. do 02.11.2008 r. w W. będąc lekarzem specjalistą chirurgii plastycznej i wykonując w dniu 31.10.2008 r. u M. W. zabieg ujędrniania pośladków metodą macroline naraziła ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że wprowadziła pacjentce niezgodnie ze sztuką lekarską, bo śródmięśniowo i do tkanki tłuszczowej, kwas hialuronowy tworząc w ten sposób łożę do podania preparatu i wprowadzając preparat do tkanki tłuszczowej spowodowała u pacjentki uszkodzenie tkanki tłuszczowej i uszkodzenie intensywnie ukrwionej tkanki mięśniowej, co spowodowało, że uszkodzona tkanka tłuszczowa z prądem krwi dochodziła do płuc tworząc zatory z ciał tłuszczowych

skutkujących upośledzeniem wymiany gazowej, ponadto doprowadziła do rozwoju ostrego martwiczego procesu ropnego mięśni szkieletowych poprzez podanie pacjentce o wadze ciała 64 kg 80 mg Gentamycyny zamiast 128 mg, zaś w dniu 01.11.2008 r. podczas wizyty pacjentki w gabinecie zignorowała toczący się u niej w zakresie pośladka prawego ostry stan zapalny, nie zbadała pacjentki, w tym: nie osłuchiwała jej i nie zbadała u niej kończyn dolnych, a także nie zebrała dokładnego wywiadu od pacjentki, który pozwoliłby na postawienie z bardzo dużym prawdopodobieństwem rozpoznania u pacjentki zatorowości płucnej, co skutkowało ostrą niewydolnością oddechową M. W., a w konsekwencji jej zgonem”, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Treść postanowienia o przedstawieniu zarzutu ogłoszono powódce 2 listopada 2009 r. Tego dnia powódka zażądała pisemnego uzasadnienia zarzutu.

K. S., słuchana 2 listopada 2009 r., nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Powódka oświadczyła, że chce zaznajamiać się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym po zakończeniu postępowania. Czynność zaznajamiania się powódki z materiałem dowodowym w dniu 2 listopada 2009 r. została przerwana na wniosek powódki i jej obrońcy. Dokończenie tej czynności wyznaczono na 17 listopada 2009 r. W dniu 12 listopada 2009 r. dotychczasowy obrońca powódki wypowiedział jej upoważnienie do obrony. Następnie, 16 listopada 2009 r. (data wpływu pisma datowanego na 12 listopada 2009 r.) nowy obrońca powódki ponownie wniósł o doręczenie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów celem zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych. Nadto, w piśmie podniesiono konieczność powołania biegłych specjalistów i uzyskania stosownych opinii, a także uzyskania uzupełniającej opinii sporządzonej przez dotychczasowego biegłego R. D.. Wniosek w tym zakresie został oddalony postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola z 17 listopada 2009 r. Następnie, podczas rozmowy telefonicznej 16 listopada 2009 r. nowy obrońca powódki powiadomił prokuratora, że nie wyobraża sobie, aby 17 listopada 2009 r. miało odbyć się końcowe zaznajomienie z zebrany materiałem dowodowym, gdyż podejrzana nie otrzymała jeszcze uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W dniu 17 listopada 2009 r. powódka i jej obrońca nie

stawili się na czynności zaznajomienia z materiałami śledztwa. W tym czasie ani powódka, ani jej obrońca nie otrzymali jeszcze uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

17 listopada 2009 r. powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola wniosek o objęcie przez Prokuraturę Apelacyjną we Wrocławiu bezpośredniego nadzoru nad śledztwem prowadzonym w jej sprawie z uwagi zarówno na zawłość sprawy, jak i skomplikowany charakter oraz prowadzenie dotychczasowego śledztwa z rażącym naruszeniem zasad wskazanych w art. 2 i art. 297 k.p.k. Nadto, powódka wniosła - na podstawie art. 47 k.p.k. w zw. z art. 41 k.p.k. - o wyłączenie od udziału w śledztwie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole J. W. z uwagi na istnienie okoliczności wskazanych w art. 41 k.p.k., wobec naruszenia jej praw do obrony oraz prowadzenia śledztwa jednostronnie z naruszeniem zasad z art. 2 k.p.k. i art. 297 k.p.k. Jednocześnie powódka wniosła o uwzględnienie wskazanych wniosków dowodowych. Wniosek o wyłączenie od udziału w śledztwie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole J. W. nie został uwzględniony (postanowienie z 29 listopada 2009 r.).

18 listopada 2009 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Psie Pole wydał postanowienie o zamknięciu śledztwa i skierował do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu akt oskarżenia przeciwko K.S. zarzucając jej popełnienie czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W tym dniu ani powódce, ani jej obrońcy nie doręczono jeszcze uzasadnienia o przedstawieniu zarzutów. W dniu 19 listopada 2009 r. obrońca K. S. otrzymała pisemne uzasadnienie zarzutu z 15 września 2009 r., postawionego powódce 2 listopada 2009 r. W pisemnym uzasadnieniu postanowienia wskazano, że popełnienie przez podejrzaną zarzucanego jej czynu zostało w znaczny sposób uprawdopodobnione zebranym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadków, w tym członków rodziny, którzy mieli kontakt z pokrzywdzoną bezpośrednio przed jej śmiercią, jak również opracowując zarzut dla podejrzaney w dużej mierze oparto się na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu chirurgii i medycyny sądowej.

18 stycznia 2010 r. w Gazecie [...] opublikowany został artykuł prasowy autorstwa K. L. zatytułowany „Śmierć po operacji [...]”. Autorka artykułu powołała się na opinię sporządzoną przez R. D., przytaczając zawarte w niej wnioski. Wskazano też, że sprawa wkrótce stanie na wokandzie wrocławskiego sądu, a lekarce grozi do pięciu lat więzienia. Artykuł ukazał się także na stronie internetowej Gazety [...] pt. „[...]”. Autorka artykułu nie kontaktowała się z powódką w celu uzyskania informacji o sprawie. Powódka była przedstawiana w artykule jako „K. S.”. W tym czasie, spośród [...] chirurgów plastyków tylko powódka posiadała takie inicjały. Po opublikowaniu tego artykułu w mediach zaczęły ukazywać się doniesienia o popełnieniu przez powódkę przestępstwa polegającego na spowodowaniu zgonu pacjentki. Całe akapity z aktu oskarżenia i akt sprawy cytowano w mediach ogólnopolskich, z których niektóre są dostępne również za granicą, a także w Internecie (m.in. na portalu „Z.”). Wypowiedzi szkalujące powódkę pojawiały się także na forach internetowych.

Powódka była szykanowana i wyzywana wulgaryzmami w miejscach publicznych, w tym na korcie tenisowym, w sklepach, w których robiła do tej pory zakupy. Powódka była nazywana morderczynią, zabójczynią, konowalem. Do znajomych powódki dzwoniły różne osoby z pytaniami, czy wiedzą, że „ona zabiła babę”. Także część środowiska lekarskiego wykluczyła powódkę i napiętnowała ją, niektórzy z nich komentowali, że jest średnią lekarką i nie potrafi nawet podać zastrzyku, że nie nadaje się do niczego. Dziennikarka, będąca znajomą powódki, w związku z powyższym artykułem skierowała pismo do Rady Etyki Mediów, uzyskując odpowiedź o braku uchybienia etycznego i braku konieczności rozmowy autorki tekstu z powódką, skoro sprawa trafiła już do Sądu. Zarówno kolejne pismo do Rady Etyki Mediów, skierowane przy udziale S. Oddział w W., jak i pismo do redakcji Gazety [...], pozostały bez odpowiedzi.

8 grudnia 2009 r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Fabrycznej wnioski o przekazanie sprawy Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia śledztwa. Następnie, kolejnymi pismami, powódka uzupełniała wniosek o przekazanie sprawy Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia śledztwa, wskazując na błędy, jakie zostały w jej

ocenie popełnione w toku tego postępowania i przedkładając obszerny materiał dowodowy.

Postanowieniem z 19 kwietnia 2010 r. (sygn. XII K 81/10) Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej zwrócił sprawę Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że uzyskanie przez prokuratora opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej przez lek. med. R. D. nie może być uznane za czyniące zadość obowiązkowi wyjaśnienia okoliczności sprawy. Jest to bowiem biegły z zakresu chirurgii i medycyny sądowej, podczas gdy materia będąca przedmiotem postępowania - z uwagi na złożony charakter okoliczności mogących narazić M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i/lub będących przyczyną jej śmierci - wymaga zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, w szczególności z uwzględnieniem obecności w opiniującym zespole specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej oraz kardiologii. Dalej wskazano, iż przerzucanie na Sąd ciężaru uzyskania opinii zespołowej nie znajduje uzasadnienia, tym bardziej, że prowadzący śledztwo konieczność taką sam dostrzegał, jak również był o niej informowany przez Kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo - Lekarskiej Śląskiego UM w K. i Kierownika Katedry Medycyny Sądowej i Zakładu Medycyny Sądowej UMK w T. Collegium Medicum im. L. Rydygiera. Konieczność posiadania specjalistycznej wiedzy (w szczególności z zakresu chirurgii plastycznej) była oczywista dla wszystkich ośrodków medycznych, do których zwracał się prokurator. Co więcej, część z nich wskazało, że takowych biegłych, których udział w wydaniu opinii jest niezbędny, nie posiada. Reasumując, jak wskazał Sąd, uzyskanie przez prokuratora opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej samodzielnie przez lek. med. R. D. nie może czynić zadość obowiązkowi wyjaśnienia okoliczności sprawy, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.p.k. Poza tym dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zespołowej opinii biegłych może implikować podejmowanie innych, dalszych czynności polegających stricte na zebraniu i utrwaleniu dowodów (co jest zadaniem postępowania przygotowawczego), w tym na przeprowadzeniu badań dodatkowych, np. toksykologicznych, na co wskazuje pismo Katedry Medycyny Sądowej UMK w T. Collegium Medicum.

Biegły R. D. nie stawiał się, wezwany prawidłowo, na rozprawie w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia - Fabrycznej w dniu 19 kwietnia 2010 r.

Zażalenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola na powyższe postanowienie nie zostało uwzględnione (postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 21 czerwca 2010 r., sygn. IV Kz 379/10). W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy we Wrocławiu wskazał, że „istotny charakter mają takie braki postępowania, które skutkują niezrealizowaniem podstawowych celów postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w zakresie wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz zebrania, zabezpieczenia i w niezbędnym zakresie utrwalenia dowodów (art. 297 § 1 k.p.k.). Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że uzyskanie przez prokuratora opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej przez lekarza medycyny R. D. nie może być uznane za czyniące zadość obowiązkowi wyjaśnienia okoliczności sprawy. Analiza akt sprawy, w tym przedmiotowej opinii, w kontekście prywatnych opinii specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej i kardiologii przedłożonych przez obrońcę oskarżonej, a także wyników sekcji zwłok, wskazuje na to, że materia będąca przedmiotem postępowania - z uwagi na złożony charakter okoliczności mogących narazić M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i/lub będących przyczyną jej śmierci - wymaga zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, w szczególności z uwzględnieniem obecności w opiniującym zespole specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej i kardiologii. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że sam prokurator w toku prowadzonego postępowania wyrażał *expressis verbis* potrzebę uzyskania opinii zespołu biegłych lekarzy. W tym celu zwrócił się do dziesięciu Katedr i Zakładów Medycyny Sądowej w kraju, i pomimo tego, że otrzymał pozytywną odpowiedź z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w Ł. z niezrozumiałych dla Sądu Okręgowego powodów zdecydował, że opinię w sprawie sporządzi jednoosobowo biegły z zakresu chirurgii i medycyny sądowej”. Sąd Okręgowy wskazał, że „prokurator w toku dalszego postępowania przygotowawczego winien przede wszystkim uzyskać kompleksową opinię sądowo - lekarską, a w skład zespołu winien wejść przynajmniej biegły specjalista z dziedziny chirurgii plastycznej jak i biegły z zakresu układu krążeniowo - oddechowego. Biegli ci winni najpierw ustalić przyczynę zgonu pokrzywdzonej, a dopiero potem ustalać związek przyczynowy

pomiędzy tymi zdarzeniami, a zabiegiem prowadzonym przez oskarżoną. Opinia ta powinna dotyczyć między innymi prawidłowości przeprowadzonego zabiegu, w tym sposobu podania preparatu, zasadności podania leków i prawidłowości dawek, zachowania wymaganych procedur przy zabiegu, w tym oceny warunków sanitarnych, a także prawidłowości procedur po zabiegu, w tym przebiegu wizyty w dniu 1 listopada, ustalić związek przyczynowy między zabiegiem a zatorem płuc, czy mógł być on wynikiem nieprawidłowo wykonanego zabiegu, czy też mógł być spowodowany innymi czynnikami, gdyby zaś zabieg wykonany był prawidłowo, to czy oskarżona popełniła błędy i jakie podczas wizyty w jej gabinecie w dniu 1 listopada, czy możliwe jest, aby w trakcie badania pacjentki proces zapalny zachodzący w płucach nie był jeszcze widoczny i możliwy do zdiagnozowania. Istotnym zagadnieniem w sprawie pozostaje także kwestia, czy biegli wykluczają udział osób trzecich w zgonie pokrzywdzonej, na co wskazuje oskarżona w piśmie z dnia 15 czerwca 2010 r.”

14 lipca 2010 r. zwrócono akta Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. 27 lipca 2010 r. powódka zwróciła się do Prokuratury o wgląd do akt sprawy oraz o wykonanie fotokopii. Ponownie 28 lipca 2010 r. powódka zwróciła się o to, podając, że poprzedniego dnia prokurator nie wyraził na to zgody, o czym została powiadomiona ustnie przez sekretarkę. Kolejno odmówiono powódce wglądu do akt sprawy i wykonania fotokopii w dniach 28, 29 i 30 lipca 2010 r. i 9 sierpnia 2010 r. Pismem z 23 sierpnia 2010 r. obrońca powódki zwrócił się o wgląd do akt sprawy. Zgoda na powyższe została udzielona zarządzeniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola z 30 sierpnia 2010 r.

Pismami z 3 i 30 września 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola zwrócił się do Zakładów Medycyny Sądowej w Polsce o informację, czy podejmą się opracowania opinii sądowo - lekarskiej w sprawie (z udziałem m.in. biegłych z zakresu chirurgii plastycznej i kardiologii), w jakim czasie i jaki byłby jej przybliżony koszt. Możliwość sporządzenia opinii wyraził ZMS w W..

Zarządzeniem Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu z 2 listopada 2010 r. sprawa przeciwko K. S., prowadzona dotąd przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia - Psiego Pola (pod sygn. akt I Ds. [...], a następnie II Ds. [...]), została przekazana do prowadzenia Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia, gdzie początkowo opatrzono ją sygn. III Ds. [...], następnie zmienioną na III Ds. [...].

29 listopada 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia zwrócił się: do ZMS w W. o ustalenie czy M. W. w 2008 r. zgłaszała się do tej jednostki celem uzyskania obdukcji, do Komendanta KP Wrocław - Osiedle o ustalenie, czy w 2008 r. w domu M. W. były interwencje policji lub czy była założona tzw. „niebieska karta”, do [...] Izby Lekarskiej w W. o informacje, jakie uprawnienia lekarskie posiadała w 2008 r. powódka. Także 29 listopada 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia wydał postanowienie o powołaniu biegłego z Katedry Medycyny Sądowej AM w W. w celu opracowania opinii uzupełniającej do sekcji zwłok dotyczącej M. W. i stwierdzenia: jaka była przyczyna zgonu M. W., czy ewentualne obrażenia na ciele denatki mogły powstać w wyniku działania osób trzecich; jeśli tak, to czy miały one wpływ na jej śmierć, czy pokrzywdzona w okresie poprzedzającym zgon odbyła stosunek płciowy, przeprowadzenia badań toksykologicznych (o ile zachował się do chwili obecnej materiał do badań). Pismem z 29 listopada 2010 r. powódka wystąpiła do Prokuratury o uzupełnienie tej opinii we wskazany w piśmie sposób, co zostało uwzględnione. Biegły dr n. med. T. J. wskazał, że opinia zostanie sporządzona nie wcześniej niż do czerwca 2011 r.

Postanowieniem z 29 grudnia 2010 r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia - Śródmieścia zawiesiła śledztwo w sprawie przeciwko powódce, wskazując jako przyczynę to, że czas oczekiwania na opinię biegłych Zakładu Medycyny Sądowej w W., ustalającą przyczynę zgonu M. W., wynosić będzie 6 miesięcy (do czerwca 2011 r.), natomiast czas oczekiwania na opinię zespołu biegłych z innego ośrodka wynosić będzie około 2 lat (nie wcześniej niż czerwiec 2013 r.). Na ww. postanowienie o zawieszeniu postępowania powódka złożyła zażalenie. Następnie złożyła pisma uzupełniające zażalenie, dotyczące konieczności

przeprowadzenia czynności dowodowych w sprawie. Postanowieniem z 7 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej nie uwzględnił zażalenia powódki i zaskarżone postanowienie o zawieszeniu śledztwa utrzymał w mocy. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że wnioski dowodowe wskazane przez powódkę w piśmie z 1 lipca 2011 r. winny być „przeanalizowane i rozpatrzone przez organ prokuratorski, z rozważeniem podjęcia stosownych decyzji procesowych. To organ prokuratorski jest gospodarzem postępowania przygotowawczego, a tutejszy Sąd działa jedynie incydentalnie, rozpatrując zażalenie na konkretną decyzję procesową i nie jest władny do oceny składanych przez stronę wniosków dowodowych”. Wniosek powódki z 15 lipca 2011 r. złożony do Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia o podjęcie zawieszonego śledztwa i przeprowadzenie wymienionych we wniosku dowodów nie został uwzględniony.

W okresie od 24 sierpnia do 27 września 2011 r. powódka była przesłuchiwana w charakterze podejrzanej w Prokuraturze Rejonowej Wrocław - Śródmieście. W międzyczasie powódka, w piśmie złożonym 2 sierpnia 2011 r. w Prokuraturze Generalnej w Warszawie, zawiadomiła o popełnieniu przez nieustaloną osobę przestępstwa zabójstwa lub pobicia ze skutkiem śmiertelnym, ewentualnie spowodowania śmierci w nocy z 1 na 2 listopada 2008 r. w W. na szkodę M. W., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. lub z art. 158 § 3 k.k., ewentualnie z art. 155 k.k. W uzasadnieniu tego zawiadomienia powódka przedstawiła m.in. swoją sytuację procesową (podejrzana w sprawie o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na szkodę M. W.) oraz sytuację procesową J. W. (mąż zmarłej M. W.) i jego rodziny, którzy zostali uznani za pokrzywdzonych. Powódka wskazała, że z okoliczności sprawy i zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zgon M. W. mógł nastąpić w wyniku udziału osób trzecich (w tym ze sprawozdania i opinii z sądowo - lekarskich oględzin zwłok M. W. z 4 listopada 2011 r., w której stwierdzono istnienie plam opadowych na wszystkich powierzchniach ciała denatki, przy czym nie wyjaśniono ich różnorodnego rozmieszczenia, wskazując: „Plamy opadowe czerwono-sine, obfite, rozmieszczone na tylnych i bocznych powierzchniach ciała, w części górnej tułowia również na powierzchniach przednich oraz na twarzy, pod uciskiem nie ustępujące, nacięciem jako takie potwierdzone”).

W dniach 20 i 21 października 2011 r. powódka została przesłuchana jako zawiadamiająca w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.k., a 26 października 2011 r. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu wszczęła śledztwo pod sygn. V Ds. [...] w sprawie podejrzenia udziału osób trzecich w przyczynieniu się do śmierci M. W. w okresie od 1 do 2 listopada 2008 r. w W., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. Powódka była ponownie przesłuchiwana w tej sprawie w dniach 21 listopada 2011 r., 1 grudnia 2011 r., 6 grudnia 2011 r. oraz 7 lutego 2012 r.

Postanowieniem z 29 sierpnia 2012 r. postępowanie sygn. V Ds. [...] w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.k. na szkodę M. W. (zgłoszonej przez powódkę) oraz postępowanie przeciwko powódce toczące się w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia w sprawie o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. zostały połączone, celem łącznego prowadzenia z uwagi na ich łączność przedmiotową, w jedną sprawę toczącą się dalej w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu pod sygn. V Ds. [...]. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu z 3 września 2012 r. śledztwo w sprawie V Ds. [...] zostało zawieszone z uwagi na konieczność oczekiwania na sporządzenie opinii. Po połączeniu ww. postępowań na okładkach czterech tomów akt w prowadzonej sprawie o czyn z art. na 148 § 1 k.k. szkodę M. W. wpisano, że toczy się ona przeciwko K. S..

18 maja 2012 r. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu zwróciła się do Zakładów i Katedr Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznych w W., S., P., Ł., K., L., G., K., B. i B.1 z zapytaniem, czy istnieje możliwość skompletowania odpowiedniego zespołu konsultantów z zakresu dyscyplin klinicznych ze szczególnym uwzględnieniem specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej. Wskazano, że do prowadzonej sprawy niezbędnym jest powołanie zespołu biegłych specjalistów celem opracowania opinii dotyczącej ustalenia bezpośredniej przyczyny zgonu M. W. oraz mechanizmów śmierci, a także udzielenia odpowiedzi, czy do jej zgonu przyczynił się udział osób trzecich. Wskazano też, że niezbędnym jest, aby przy wydawaniu opinii, oprócz biegłego z zakresu medycyny sądowej, wziął udział także biegły z zakresu chirurgii plastycznej. Gotowość sporządzenia takiej opinii wyraził 8 czerwca 2012 r. Uniwersytet Medyczny w Ł., wskazując na termin 9 miesięcy od

daty otrzymania materiałów. Postanowieniem z 25 czerwca 2012 r. Prokurator Okręgowy we Wrocławiu zasięgnął opinii kompleksowej biegłych z zakresu medycyny sądowej z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł., wydanej z udziałem konsultanta z zakresu chirurgii plastycznej.

25 czerwca 2012 r. dr n. med. T. J. sporządził opinię uzupełniającą. Po jej uzyskaniu Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia postanowieniem z 11 lipca 2012 r. powołał zespół biegłych z ZMS w W. celem wydania opinii dotyczącej przyczyn śmierci M. W.. Następnie, postanowieniem z 17 sierpnia 2012 r., ww. postanowienie zostało uchylone wobec powołania zespołu biegłych z ZMS UM w Ł. przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu w postępowaniu o sygn. V Ds. [...].

Powódka domagała się wysłania kserokopii akt sprawy o sygn. V Ds. [...] dotyczących postępowania w sprawie zabójstwa M. W. do biegłych z ZMS AM w W., którzy sporządzali opinię uzupełniającą. Wniosek ten został oddalony. Powódka domagała się także wglądu do akt sprawy o sygn. 3 Ds[...] oraz V Ds. [...]. Została poinformowana, że akta o sygn. 3 Ds[...] znajdują się u biegłego. Pismem z 3 lipca 2012 r. powódka zwróciła się o wydanie postanowienia dotyczącego odmowy wglądu do akt sprawy o sygn. V Ds. [...], podnosząc, że stanowią one integralną część akt sprawy 3 Ds[...]. Zarządzeniem z 4 lipca 2012 r. nie uwzględniono tego wniosku i odmówiono powódce udostępnienia akt o sygn. V Ds. [...] w całości. Powódka złożyła zażalenie na to zarządzenie. Powódka ponownie, już po zwrocie akt przez ZMS AM w W., zwracała się kilkakrotnie o wgląd do akt sprawy 3 Ds[...] i sporządzenie fotokopii tych akt: w dniu 24 lipca 2012 r. (odmówiono powódce 25 lipca 2012 r.), w dniu 27 lipca 2012 r. (udzielono zgody z wyjątkiem tomu VI). Pismem z 26 lipca 2012 r. powódka wniosła o wydanie zarządzenia o odmowie wglądu do akt w dniu 25 lipca 2012 r. Zarządzeniem z 27 lipca 2012 r. nie uwzględniono wniosku w części i odmówiono udostępnienia powódce materiałów zgromadzonych w tomie VI zawierającym kserokopie z postępowania o sygn. V Ds. [...]. Powódka złożyła zażalenie na to zarządzenie. Powódka zawiadamiała pisemnie Prokuratora Okręgowego sprawującego nadzór nad postępowaniem, Prokuraturę Apelacyjną we Wrocławiu

oraz Prokuratura Generalnego o nieprawidłowościach, jakie stwierdziła w toczącym się przeciwko niej postępowaniu. 17 września 2012 r. Prokurator Okręgowy wyraził zgodę na zapoznanie się przez powódkę z kserokopiami akt o sygn. V Ds. [...] i sporządzenie ich fotokopii, informując ją, że oryginały tych akt znajdują się u biegłych w ZMS w Ł., a Prokuratura dysponuje jedynie kserokopiami.

Pismem z 29 marca 2013 r. obrońca powódki złożył w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu wnioski dowodowe, w tym m.in. o przesłuchanie powódki, przesłuchanie wskazanych świadków, a także o wyjęcie zwłok pokrzywdzonej z grobu w celu dokonania powtórnych jej oględzin. Wnioski te zostały oddalone. Obrońcy powódki odmówiono także udostępnienia akt sprawy o sygn. V Ds. [...] na terenie ZMS w Ł. z uwagi na niemożność przeprowadzenia tej czynności we wskazanym miejscu - wobec braku warunków technicznych umożliwiających jej wykonanie. W odpowiedzi na zażalenie obrońcy powódki zaskarżone zarządzenie zostało zmienione i wyrażono zgodę na zaznajomienie z materiałami śledztwa V Ds. [...], zastrzegając, że czynność ta nastąpi niezwłocznie po sporządzeniu opinii przez powołany w toku postępowania zespół biegłych z ZMS w Ł.

Postanowieniem z 17 sierpnia 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia podjął postępowanie w sprawie przeciwko K. S..

11 października 2013 r. została sporządzona opinia przez ZMS UM w Ł.. Biegli wskazali w tej opinii, że wobec nieustalonej przyczyny śmierci, w oparciu o posiadany materiał dowodowy, w tym medyczny oraz zeznania świadków, w tym rodziny i personelu medycznego, nie ma podstaw by przyjąć istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wykonanym 31 października 2008 r. zabiegiem estetycznym a śmiercią M. W.. Podali, że działania personelu medycznego C., a także działania samej K. S. przeprowadzone przed zabiegiem estetycznym w dniach pomiędzy 14 października 2008 r. a 31 października 2008 r. były prawidłowe. Przed przeprowadzeniem zabiegu wszczepienia preparatu Macrolane wymagane jest (zalecane przez producenta) badanie ogólne krwi oraz ocena czasu krwawienia i krzepnięcia. Pacjentka przed zabiegiem miała wykonane nie tylko badania zalecane, ale dodatkowo EKG, badanie moczu i rtg płuc. W świetle wykonanych

badań nie było przeciwwskazań do przeprowadzenia planowanego zabiegu. Prawdłowo, w sposób typowy i o czasie zlecono także przyjmowanie leku przeciwzakrzepowego Clexan. Dalej biegli podali, że zabieg podania M. W. preparatu Macrolane został przeprowadzony prawidłowo w warunkach ponadstandardowych, tj. w warunkach szpitalnej sali operacyjnej w obecności anestezjologa (co nie jest wymagane przy podaniu tego środka). Zabieg wykonano z użyciem materiałów sterylnych, co potwierdzały odpowiednie testy lub z użyciem sterylnych materiałów jednorazowych. Wykonujący zabieg lekarz był specjalistą z zakresu chirurgii plastycznej i posiadał przeszkolenie w zakresie podawania preparatu Macrolane. Ślady opisane na powłokach w trakcie sekcji wskazują na typowe miejsca wprowadzenia preparatu. Preparat Macrolane podaje się do tkanki podskórnej (czyli tkanki tłuszczowej), a w obrębie pośladków istnieje możliwość podania tego preparatu w obrębie mięśni, co jednak nie jest wskazane. Preparat może być aplikowany wielomiejscowo (jak w tym przypadku) lub w jednym miejscu z wytworzeniem kieszonki w obrębie tkanek. Dawkę 50 ml preparatu, biorąc pod uwagę miejsce jego podania, należy traktować jako niewielką. Pomimo że preparat podaje się do tkanki tłuszczowej nie ma bezwzględnych przeciwwskazań do podania go domięśniowo. Możliwość przekroczenia granicy tkanki podskórnej mieści się w typowym ryzyku tego zabiegu. Parogodzinną obserwację pacjentki w warunkach szpitalnej sali wybudzeń należy traktować również jako przejaw dbałości o pacjenta. Następnie, jak wskazali biegli w opinii, podczas wizyty kontrolnej w dniu 1 listopada 2008 r. odnotowano, że pacjentka jest w stanie ogólnym dobrym, bez dolegliwości, a w miejscu podania kwasu hialuronowego stwierdzono tkliwość i lekkie zaczerwienienie. Z opisu nie wynika, by zmiany te dotyczyły tylko jednego pośladka. Tego typu objawy jak tkliwość oraz zaczerwienienie obu pośladków mogły być typowymi objawami w pierwszym dniu po zabiegu. Nie stwierdzono lub nie odnotowano żadnych objawów dowodzących jednostronnego ostrego stanu zapalnego. Rodzina zmarłej podaje, że skarżyła się ona na ból kończyn dolnych, szczególnie prawej, jednak nie wiadomo, jakie dolegliwości pacjentka rzeczywiście podała lekarzowi. W świetle ocenianych zapisów w dokumentacji medycznej, a nawet zeznań rodziny nie ma podstaw, by wnosić, że podczas wizyty u lekarza 1 listopada 2008 r. występowały objawy chorobowe wskazujące na występowanie

jednostronnego ostrego procesu zapalnego z martwicą mięśni. Biegli dodali przy tym, że proces taki może mieć okres utajony z niewielkimi objawami i niecharakterystycznymi dolegliwościami, a następnie w ciągu kilku godzin gwałtownie narosnąć. Biegli podali, że pacjentce podczas zabiegu oraz dnia następnego podano osłonowo (profilaktycznie) Gentamycynę w dawce 80 mg. Wyjaśnili, że dawka ta nie była w pełni dawką leczniczą, która u pacjentki powinna być nie mniejsza niż 120 mg, jednakże antybiotyk był podany profilaktycznie (co zaznaczono w dokumentacji), a w tej sytuacji podanie takiej dawki było wystarczające. Biegli wskazali, że nawet przyjmując, iż środek Macrolane został częściowo podany w sposób niezamierzony do mięśni prawego pośladka (co mieści się w granicach ryzyka tego zabiegu) i wtórnie doszło do zakażenia miejsca zabiegu, to należy to traktować jako jego powikłanie. Środek ten jest podawany na wycucie, bez kontroli wizyjnej i może się zdarzyć, że jego część dostanie się do mięśni. Jednak sam ten fakt nie nosi znamion błędu i najczęściej jest w ogóle niezauważony przez pacjenta. Biegli wyjaśnili, że stan zapalny w miejscu podania preparatu jest opisywany przez producenta jako jeden z efektów ubocznych podania środka Macrolane i - o ile ma on charakter jałowy - to nie wymaga żadnego specjalnego postępowania i powinien ustąpić samoistnie po paru dniach. Zakażenie w miejscu zabiegu operacyjnego jest zdarzającym się powikłaniem każdego postępowania chirurgicznego, nawet przy zachowaniu najwyższych standardów sterylności. Trudno jest wskazać, kiedy do zakażenia doszło: w trakcie zabiegu, czy też po nim. Ważne jest, by zmiany zapalne uchwycić i odpowiednio na nie zareagować. Reasumując, biegli wskazali, że zabieg wykonano w warunkach sali operacyjnej z użyciem sprzętu jednorazowego lub posiadającego kontrolkę wysterylizowanego i podano osłonowo antybiotyk. Postępowanie takie wskazuje na odpowiednią dbałość o pacjenta. Nie ma zatem podstaw, by wnosić, że ze strony personelu medycznego Prywatnej Kliniki Chirurgii Plastycznej dr K. S., a także samej dr K. S. doszło do błędnego działania lub zaniechania wobec pacjentki M. W., przyjmując nawet, że w wyniku zabiegu doszło do powikłań.

18 listopada 2013 r. obrońca K. S. wniósł skargę na naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym i nadzorowanym przez Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu w sprawie o sygn.

V Ds. [...] bez nieuzasadnionej zwłoki, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania w tej sprawie we wskazanych w skardze okresach oraz przyznania skarżącej od Skarbu Państwa kwoty 20 000 zł. Postanowieniem z 31 grudnia 2013 r. (sygn. II S 35/13) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił skargę.

Postanowieniem z 13 listopada 2013 r. (sygn. akt V Ds. [...]) Prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu umorzył śledztwo w sprawie V Ds. [...]: przeciwko K. S. podejrzanej o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego oraz w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.c. a szkodę M. W. (wszczętej na skutek zawiadomienia K. S.) – wobec niepopelnienia przestępstwa.

Powódka złożyła zażalenie na to postanowienie w części umarzającej postępowanie w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.k. na szkodę M. W.. W pozostałym zakresie postanowienie zostało zaskarżone przez pokrzywdzonych, tj. męża i dzieci M. W.. Postanowieniem z 28 marca 2014 r. (sygn. III Kp 244/14) Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie uwzględnił zażalenia zarówno K. S., jak i rodziny M. W..

Powódka występowała ze skargami do Prokuratora Generalnego w związku z umorzeniem postępowania w sprawie o czyn z art. 148 § 1 k.k. na szkodę M. W.. Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu z 15 września 2014 r. (sygn. V Ds. [...]) umorzone śledztwo zostało podjęte w części dotyczącej udziału osób trzecich w pozbawieniu życia M. W., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. i wpisane pod sygn. V Ds. [...] celem dalszego prowadzenia. Sprawa o ten czyn została przekazana do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach.

Przeciwko powódce toczyło się także postępowanie zainicjowane na skutek złożenia przez J. W. (męża zmarłej M. W.) subsydiarnego aktu oskarżenia w związku z artykułem redaktor I. M. pt. „A.”, jaki ukazał się 20 września 2012 r. w ogólnopolskim wydaniu Gazety [...]. Autorka I. M. opisała w nim sprawę K. S. oraz wiele wątków związanych ze śmiercią M. W.. Po tej publikacji Prokuratura Rejonowa Wrocław - Stare Miasto wszczęła (na skutek zawiadomienia adwokata rodziny W.) 5 listopada 2012 r. śledztwo (sygn. 2 Ds. [...]) w sprawie publicznego rozpowszechniania w dniu

27 września 2012 r. we Wrocławiu i innych miejscowościach w artykule prasowym w Gazecie [...] wiadomości z postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu pod sygn. V Ds.[...], zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, tj. o czyn z art. 241 § 1 k.k. Postanowieniem z 17 kwietnia 2014 r. śledztwo to zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Następnie wniesiony został przez J. W. subsydiarny akt oskarżenia przeciwko K. S. o to, że w dniu 27 września 2012 r. za pomocą środków masowego komunikowania się w postaci Gazety [...] w dodatku [...] pomówiła oraz znieważyla J. W. oraz jego rodzinę poprzez doprowadzenie do opublikowania przez redaktora Gazety [...] I. M. artykułu „[...]” w dodatku [...] zawierającego nieprawdziwe oskarżenia, jakoby J. W. bił żonę M. W., czym doprowadził przed laty do poronienia ich wspólnego dziecka, a także do jej zgonu w dniu 2 listopada 2008 r., jakoby jego syn – K. W. - brał udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym, a jego córka – K. W. - zabiła człowieka prowadząc samochód pod wpływem alkoholu, jakoby relacje zmarłej z członkami jej rodziny były złe i mogli oni przyczynić się do jej śmierci i aby to ukryć podawali w zeznaniach nieprawdziwe informacje, tj. o czyny z art. 212 § 2 k.k. i z art. 216 § 2 k.k. Postanowieniem z 16 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej umorzył postępowanie karne w tej sprawie. Postanowieniem z 23 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał w mocy ww. postanowienie.

Po opublikowaniu artykułu „[...]” w Gazecie [...] jego autorka I. M., podczas kilkudniowego pobytu w W. (na co dzień zamieszkuje w W.) została napadnięta i otumaniona środkiem farmaceutycznym, po którym obudziła się na ławce w okolicach ulicy [...] w W., pozbawiona swoich rzeczy i ubrań, w cudzej kurtce. Następnie mieszkająca w W. matka I. M. była zastraszana przez nieznane osoby.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji powódka (ur. 1963 r.) przed wszczęciem przeciwko niej postępowania o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. miała status wybitnego specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej. Od dziecka była wybitną uczennicą, zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej uzyskiwała najlepsze oceny, wyróżnienia i nagrody. W 1988 r. ukończyła

studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w W. (na które dostała się z drugiego miejsca) z wyróżnieniem, za co otrzymała gratulacje Rektora Akademii Medycznej w W. i nagrodę finansową Prezesa Rady Ministrów. Powódka posiada specjalizację I stopnia z zakresu chirurgii ogólnej (w 1991 r.) i specjalizację II stopnia z chirurgii plastycznej (w 1993 r.). Podczas specjalizacji z chirurgii plastycznej powódka odbywała praktyki u dr. J. S. w Centralnym Szpitalu Klinicznym w W. na oddziale chirurgii plastycznej. Tam powódka ukończyła specjalizację, po czym powróciła do W.. W 1992 r. powódka obroniła doktorat w zakresie chirurgii eksperymentalnej, uzyskując stopień naukowy doktora nauk medycznych, broniąc pracę doktorską z wynikiem bardzo dobrym. W grudniu 1990 r. powódka otworzyła C. w W. wraz z wyjazdową działalnością chirurgii plastycznej prowadzoną na terenie całej Polski (jednoosobowa działalność gospodarcza). Konsultacje odbywały się w siedzibie Kliniki przy ul. [...] w W., a zabiegi wykonywano w Szpitalu MSWiA przy ul. [...] w W., a następnie także w Szpitalu przy ul. [...] w W., gdzie powódka wynajmowała sale operacyjne. Powódka przez osiem lat była wykładowcą na Uniwersytecie Medycznym. Niedługo po otwarciu Kliniki powódka została jedynym konsultantem - naczelnym chirurgiem plastykiem w [...] Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w W.. Powódka wykonywała tam różnego rodzaju zabiegi, zarówno rekonstrukcyjne, jak i estetyczne z zakresu chirurgii szczękowej, chirurgii ogólnej, laryngologii oraz ortopedii. Po około 4 latach, w związku z intensywnym rozwojem prywatnej Kliniki, powódka zrezygnowała z pracy w [...] Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w W.. Klinika prowadzona przez powódkę bardzo dobrze prosperowała i przynosiła znaczne dochody. Klientami powódki było wiele publicznie znanych osób, w tym gwiazdy estrady, mediów, polityki i sportu. Klientami powódki byli także pacjenci z zagranicy. Powódka była jednym z jedenastu ekspertów w Polsce w dziedzinie Macrolane. Szkolenia w tym zakresie odbywała w Polsce i za granicą. W lutym 2009 r. powódce przyznano tytuł Ambasadora Marki M.. Powódka została nagrodzona Statuetką Eksperta Macrolane jako jedna z kilku osób w kraju. Poza pracą w Klinice powódka prowadziła także Fundację R. w W., którą założyła w 1997 r. Fundacja była finansowana wyłącznie z datków C. oraz pracy personelu C. i

współpracujących z nią lekarzy (fundacja nie prowadziła działalności gospodarczej). W ramach tej fundacji powódka prowadziła działalność charytatywną, pomagając osobom chorym, pokrzywdzonym przez los, wychowankom z czterech domów dziecka, ofiarom wypadków, ofiarom przemocy w rodzinie, ofiarom urazów odzwierzęcych i poparzeń (wykonywanie bezpłatnych zabiegów na rzecz poszkodowanych). Powódka przeprowadzała zarówno akcje lecznicze - operacje plastyczne dla osób potrzebujących, jak i akcje profilaktyki zdrowia, akcje diagnostyczne, informacyjne, oświatowe, szkoleniowe i medialne. Za działalność charytatywną i promocję chirurgii plastycznej w Polsce powódka otrzymała wiele nagród i podziękowań, w tym podziękowania od Prezesa Fundacji „A.”, Prezesa Firmy D., Prezesa Komitetu ds. Integracji z Unią Europejską „Europa jest wśród nas” (uhonorowana dyplomem za etykę w biznesie i uczciwą konkurencję na rynku chirurgii plastycznej), J. K., M. K., od Podopiecznych - Pacjentów Fundacji S., Domu Dziecka „D.” w O., Klubu Seniora w W., mediów - w tym T., Gazety [...], Radia W., Gazety [...]1. Powódka przez cały okres swojej kariery zawodowej ukończyła liczne kursy, szkolenia, brała udział w prelekcjach, warsztatach oraz stażach w kraju i za granicą. Uczestniczyła w wielu kongresach, konferencjach, sympozjach i zjazdach naukowych. Sama także prowadziła prelekcje, kursy, warsztaty i wykłady w kraju i za granicą, nadto była organizatorem i współorganizatorem wielu konferencji naukowych, informacyjnych i oświatowych. Przez wszystkie lata pracy szkoliła lekarzy, pielęgniarki i kosmetyczki z zakresu medycyny estetycznej i chirurgii plastycznej. Powódka była aktywnym członkiem towarzystw krajowych i międzynarodowych zrzeszających chirurgów plastyków. Proszona była często o konsulting medyczny, w tym dla szwedzkiej spółki R. z siedzibą w S. (umowa z 1 stycznia 2008 r.), która prowadziła projekt M. (budowa 4 obiektów M. na terenie Polski, w tym w W.). Powódka była konsultantem medycznym i szefem koordynacji prac związanych z tą budową. Powódka w ramach tej współpracy osiągała znaczne dochody. Jako ekspert była zapraszana do mediów, w tym do telewizji T.1, P., T., Radia W., radia R.. Powódka spotykała się z osobami ze sfer mediów zawodowo, a także w związku z dyskusjami poświęconymi różnym tematom, m.in. podróżniczym czy związanym z pracą charytatywną. Udzielała wywiadów, które były publikowane

w prasie. Była konsultantem tekstów medycznych w prasie oraz współautorem audycji radiowych. Powódka była osobą rozpoznawalną. W związku z tym bardzo dbała o wizerunek, na co wydatkowała znaczące środki finansowe. Chcąc przygotować się do pracy w mediach powódka ukończyła podyplomowe studia dziennikarstwa (posiada legitymację dziennikarską), a nadto kreowania wizerunku publicznego, komunikacji społecznej oraz zarządzania i organizacji w służbie zdrowia. Powódka zna cztery języki: angielski, niemiecki, hiszpański i rosyjski. Ukończyła siedem studiów podyplomowych. W 2005 r. została odznaczona przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi za całokształt pracy zawodowej i charytatywnej. Otrzymała również Medal z Brązu oraz honorowy tytuł „Ambasadora Profilaktyki Zdrowia w Polsce” z rąk przedstawiciela ONZ UNDP w W.. Powódka otrzymywała liczne listy gratulacyjne, w tym od Dyplomacji Polskiej - Radcy Handlowego Ambasady Polskiej w B. za reprezentowanie nauki polskiej w R. i N., gdzie odbywała staże u specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej. Powódka posiada referencje zarówno z Polski, jak i z zagranicy. W 2005 r. powódka zajęła pierwsze miejsce w rankingu tygodnika „[...]” wśród osób prowadzących najlepsze placówki w Polsce zajmujące się chirurgią estetyczną w zakresie dermabrazji mechanicznych, ostrykiwania zmarszczek wypełniaczami, podnoszenia ramion i pośladków, plastyki brzucha oraz korekcji nosa i małżowin usznych. W latach 2005-2006 powódka zajęła pierwsze miejsce w rankingu szpitali tygodnika „[...]1” w kategorii chirurgia plastyczna i estetyczna (w 2005 r. za zabiegi korekcji brzucha, w 2006 r. za zabiegi abdominoplastyki).

Powódka była zdrową osobą, miała jedynie nieznaczne problemy z tarczycą. Pozostawała w szczęśliwym związku małżeńskim z M. M.. Była bardzo aktywną osobą, uprawiała sport, który był jej hobby i w którym zdobywała liczne nagrody, w tym nurkowanie, kit surfing, żeglowność, tenis, golf, strzelectwo, sporty motorowodne, narciarstwo, myślistwo. Należała do różnych klubów, związków i stowarzyszeń sportowych, wyrabiała licencję pilota TTL w Stanach Zjednoczonych. Jej pasją były także podróże, fotografia (w tym fotografia podwodna), malowanie witraży, kolekcjonowanie sztuki użytkowej. Na powyższe powódka wydatkowała kilka tysięcy złotych miesięcznie. Powódka żyła na wysokim poziomie. Była osobą wesołą, pogodną i towarzyską.

Dochody powódki w latach 2006 - 2009, tj. przed przedstawieniem jej zarzutów kształtowały się na poziomie średnio około 34 000 zł rocznie. Uzyskiwane przez powódkę w tym okresie przychody były często nawet 10-krotnie wyższe (wynosząc średnio około 376 000 zł rocznie), albowiem powódka ponosiła znaczne koszty na działalność swojej kliniki (w tym sprzęt) oraz na własne szkolenia i kształcenie zawodowe (w tym także studia podyplomowe, naukę języków obcych). Kulminacja dochodów powódki nastąpiła w 2008 r. (przychód wyniósł ponad 450 000 zł). W 2010 r. przychód powódki (z pozarolniczej działalności gospodarczej) wyniósł 149 290 zł, a dochód 210,49 zł.

Począwszy od 2011 r. działalność powódki generowała straty, w tym w 2011 r. - w wysokości 14 645,96 zł (przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 26 300 zł, a koszty jego uzyskania 40 945,96 zł), w 2012 r. - w wysokości 21 590,43 zł (przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 49 304 zł, a koszty jego uzyskania 70 894,43 zł), w 2013 r. - w wysokości 17 593,43 zł (przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 16 784 zł, a koszty jego uzyskania 34 377,43 zł), w 2014 r. - w wysokości 7 870,05 zł (przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 15 150 zł, a koszty jego uzyskania 23 020,05 zł), w 2015 r. - w wysokości 33 056,78 zł (przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej wyniósł 10 437,18 zł, a koszty jego uzyskania 43 493,96 zł). Powódka do chwili obecnej odnotowuje straty z prowadzonej działalności.

Powódka terminowo regulowała wszelkie zobowiązania, zarówno publicznoprawne, jak i prywatne. Spłacała kredyt zaciągnięty na zakup lokalu przy ul. [...] w W. oraz kredyt zaciągnięty na wykonanie remontu nieruchomości w P.. Ze środków uzyskanych z kredytu na ten remont jedynie część została przeznaczona zgodnie z zamierzeniem, pozostałe środki - po wszczęciu postępowania - powódka przeznaczyła na obronę. Powódka regularnie spłacała także zobowiązania powstałe na karcie kredytowej. Zobowiązanie na kartach kredytowych powstawało także po wszczęciu postępowania w sprawie śmierci M. W.. Powódka była przekonana, że gdy tylko sprawa się zakończy, to powróci do pracy, co umożliwi jej spłatę tych zobowiązań.

Od 2010 r. z powodu braku popytu na usługi K. S., spowodowanego niekorzystnymi opiniami o niej, nastąpił gwałtowny spadek obrotów C.. W następstwie tego Klinika rozwiązywała kolejno umowy z pracownikami, z biurem rachunkowym, z firmami medycznymi i farmaceutycznymi. Większość osób, współpracujących dotąd z powódką zerwała z nią kontakt. W 2011 r. nastąpił całkowity upadek firmy i ostateczna utrata klientów. Z usług medycznych powódki chcieli korzystać wyłącznie najbliżsi znajomi, jednakże powódka nie była w stanie znaleźć sali do przeprowadzania zabiegów. Znajomi powódki, którzy prowadzą prywatne kliniki, odmawiali jej udostępniania sal do zabiegów. Powódka była gotowa wykonywać zabiegi za niewielkie pieniądze. Dochody powódki od 2010 r. pochodziły przede wszystkim ze sprzedaży majątku. Nadto, w 2011 r. były mąż powódki zawarł z nią umowę na czas nieokreślony, w ramach której stara się organizować jej pacjentów. Dochody z tytułu tej umowy kształtują się na poziomie około 20 000 zł rocznie. Powódka, za pośrednictwem znajomych posiadających rozległe znajomości i kontakty zagraniczne, próbowała znaleźć pracę zarówno w Polsce jak i za granicą, jednakże bezskutecznie. Powódka poszukiwała pracy, przy pomocy znajomych, m.in. w Niemczech (w M. i w B.), Szwajcarii, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Chinach, Korei Płd., Japonii i Singapurze. Wszędzie jednak spotykała się z odmową, a przyczyną tego były umieszczone w Internecie informacje na temat toczącego się przeciwko niej postępowania karnego i zarzutu spowodowania śmierci pacjentki (przypadek niepewnej interwencji medycznej). Powódka poszukiwała także pracy na statkach wycieczkowych oraz pracy charytatywnej w ramach międzynarodowej instytucji „Lekarze bez granic”, jednakże bezskutecznie - z uwagi na toczące się przeciwko niej postępowanie. Jeden ze znajomych powódki próbował w ramach spółki z nią reaktywować klinikę. Znajomy ten miał budynek położony w atrakcyjnym miejscu, w którym działalność miała być prowadzona pod jego nazwiskiem. Znajomy wycofał się jednak z tego pomysłu, gdyż usłyszał opinie, że nie robi się interesów z osobą, która ma „taką historię na koncie”. Powódka nie była w stanie znaleźć pracy także po umorzeniu toczącego się przeciwko niej postępowania. W znalezieniu pracy powódce pomagał także jej były mąż, z uwagi na brak wolnych etatów na stanowisku chirurga plastyka próbował znaleźć dla niej zatrudnienie na stanowisku chirurga.

Poza jednak pojedynczymi dyżurami na izbie przyjęć nie udało mu się niczego załatwić. Firmy, z którymi powódka dotąd współpracowała, rozwiązywały z nią umowy, w tym umowy konsultacyjne dotyczące chirurgii plastycznej. Także wydawnictwa, z którymi powódka współpracowała, rozwiązały z nią umowy. Powódka utraciła możliwość odbywania wykładów i prelekcji, a także stałą współpracę z mediami. Przestała być zapraszana do mediów jako ekspert w dziedzinie chirurgii plastycznej. Telewizja, radio, wydawnictwa, producenci farmaceutyczni i medyczni kolejno rezygnowali ze współpracy z powódką. Obecnie, gdy powódka przeprowadza zabiegi u znajomych, kupuje materiały od znajomych lekarzy, gdyż firmy medyczne odmawiają współpracy z nią. W 2010 r. ustała współpraca powódki ze spółką R. w S.. Szef tej firmy oznajmił powódce, że jest ona przestępcą i dalsza współpraca z nią szkodzi jego firmie, wobec czego zrywa z nią wszelkie stosunki i kontakty zarówno zawodowe, jak i osobiste. Mimo tego, że nie doszło do formalnego wypowiedzenia umowy z 1 stycznia 2008 r. (spółka jedynie faktycznie zaprzestała współpracy, odwołując się do doniesień na temat sprawy karnej) spółka przestała płacić powódce wynikające z tej umowy wynagrodzenie. Zaprzestanie regulowania płatności spowodowało wytoczenie przez powódkę postępowania o zapłatę i uzyskanie 16 maja 2011 r. Europejskiego Nakazu Zapłaty wraz z postanowieniem o stwierdzeniu wykonalności. Ze względu na brak wystarczających środków finansowych, powódka nie była i nie jest w stanie ponosić kosztów prowadzenia postępowania egzekucyjnego na terenie Szwecji. Nikt ze spółki R. w S. nie podejmuje z powódką jakichkolwiek kontaktów, mimo jej wniosków. Także szwedzka firma farmaceutyczna Q. produkująca preparat Macrolane zerwała współpracę z powódką. Powódka była wcześniej ambasadorem tej marki. Szpital MSWiA, w którym powódka wynajmowała sale operacyjne wypowiedział umowę o współpracę z nią. Powódka zaprzestała aktywnej działalności w ramach Fundacji S. ze względu na brak środków na jej finansowanie.

W sprawie powódki Rzecznik Dyscyplinarny działający przy [...] Izbie Lekarskiej w W. prowadził postępowanie wyjaśniające wszczęte 2 sierpnia 2011 r. Sprawa ostatecznie nie została skierowana przed sąd lekarski. Wiele osób, w tym byłych pacjentów powódki, składało doniesienia na powódkę do

[...] Izby Lekarskiej w W.. Powódka została doprowadzona do [...] Izby Lekarskiej w W. przy udziale policji, co zostało sfotografowane przez dziennikarzy.

Powódka do dnia prawomocnego umorzenia postępowania nie mogła uzyskać zaświadczenia o postawie etycznej, tzw. „Certificate of good standing” (zaświadczającego o tym, że nie toczyło się i nie toczy przeciwko powódce żadne postępowanie) niezbędnego do podjęcia praktyki lekarskiej za granicą.

Powódka jest stale wzywana do płatności składek przez [...] Izbę Lekarską w W., których nie uiszcza z uwagi na brak środków finansowych. Obecnie zaległość z tego tytułu wynosi około 3500 zł. Powódka została poinformowana, że brak ich spłaty spowoduje wystąpienie na drogę postępowania sądowego.

Powódka w ramach podejmowania czynnej obrony w postępowaniu karnym wydatkowała znaczne kwoty na korzystanie z pomocy pełnomocników i obrońców z wyboru, a także prywatnych detektywów. Postanowieniem z 5 czerwca 2017 r. (sygn. PO V Ds. [...]) Prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu nie przyznał K. S. zwrotu poniesionych kosztów obrony z wyboru w toku śledztwa o sygn. PO V Ds. [...]. Postanowieniem z 16 października 2019 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że przyznał K.S. koszty związane z udzieleniem obrony z wyboru w toku śledztwa o sygn. PO V Ds. [...] (kwota 3000 zł). W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że pozostałe koszty związane z korzystaniem z obrońców z wyboru nie zostały przez powódkę udokumentowane.

Nadto, powódka straciła znaczną kwotę w związku z kredytami, które zaciągnęła na rozwój i budowę kliniki (na zakup nieruchomości i wyposażenie).

Powódka została wezwana przez J. W. i dzieci M. i J. W. do zapłaty zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1 000 000 zł (po 200 000 zł dla każdego z wzywających) z tytułu śmierci M. W..

Powódka była zastraszana, pod jej domem parkowały motocykle i samochody, a siedzące w nich osoby obserwowały jej dom i „radziły”, aby wstrzymała się z obroną. Zdarzyło się, że ktoś poluzował powódce śruby w samochodzie. Powódka czuła się zagrożona, a przy tym jej sytuacja finansowa nie pozwalała na zastosowanie jakichkolwiek środków ochrony, chociażby w postaci zamontowania

alarmu domowego. Powódka była wytykana palcami w sklepach, w których częściej robiła zakupy, odwracano się do niej plecami i kierowano do niej komentarze, że zabiła kobietę.

Powódka z powodów finansowych zaprzestała realizowania swojego hobby - uprawiania sportów, fotografii, malowania witraży oraz kolekcjonowania sztuki użytkowej.

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową i jednocześnie potrzebą podjęcia obrony w toczącym się przeciwko niej postępowaniu powódka zmuszona była wyprzedawać składniki swojego majątku, w tym lokal mieszkalny przy ul. [...] w W. o pow. około 150 m², wyposażenie domu (pamiątki rodzinne, antyki, przedmioty sztuki użytkowej, obrazy), biżuterię, samochód N. oraz udziały w prawie własności drugiego samochodu osobowego. Powódka zakupiła mieszkanie przy ul. [...] w W. za kwotę przekraczającą 400 000 zł w celu prowadzenia tam kliniki chirurgii estetycznej, hostelu lub innej dodatkowej działalności zarobkowej. Powódka sprzedała tę nieruchomość poniżej wartości rynkowej. Powódka nie miała środków, aby spłacać kredyt zaciągnięty na zakup tej nieruchomości ani regulować bieżących opłat związanych z jej utrzymaniem. Powódka musiała także pożyczyć pieniądze od męża, aby przed sprzedażą wykonać remont w tym mieszkaniu. Powódka wyprzedawała także przy pomocy byłego męża sprzęt medyczny, urządzenia medyczne, narzędzia, aparat do znieczulenia, komputery, monitory, meble. Uzyskiwała w zamian za to niską cenę, albowiem używany sprzęt nie jest bardzo popularny, nadto kupujący wiedzieli, że powódka jest zmuszona do sprzedaży i pozbędzie się wyposażenia także za kwoty niższe od jego wartości. Obecnie powódka dysponuje starą sofą, komodą i meblami w sypialni, które zostały pozostawione przez byłego męża powódki. Powódka nie posiada innych mebli.

Powódka utraciła całkowicie środki do życia i pozostaje bez nich do chwili obecnej. Zdarzało się, że powódka nie miała żadnych środków pieniężnych, aby kupić żywność. Była niedożywiona, odwodniona. Korzystała z pomocy przyjaciół, byłego męża i niektórych sąsiadów, którzy zapewniali jej żywność (częstowali ją posiłkami oraz kupowali jej produkty żywnościowe), środki higieniczne, paliwo do

samochodu i ubezpieczenia OC, pożyczali powódce pieniądze lub dawali je. Jeden z sąsiadów odkupił od powódki udziały w samochodzie, aby miała pieniądze na utrzymanie i następnie pożyczał jej ten samochód w celu korzystania z niego. Samochód ten jest obecnie w bardzo złym stanie technicznym, przez ponad 11 lat nie był serwisowany. Znajomi płacili za powódkę w restauracji, zapraszali ją na grę w tenisa. Powódka okresowo zamieszkiwała u znajomych i przyjaciół, spędzała z nimi święta, zwłaszcza ze względu na obawy o swoje bezpieczeństwo. Powódka nie reguluje zobowiązań publicznoprawnych, a od 2009 r. nie opłacała składek na ubezpieczenia zdrowotne i emerytalne. Następnie zaciągnęła pożyczkę, aby uregulować zaległości, jednakże od 6 lat ponownie nie opłaca składek. Powódka zwróciła się do ZUS-u o rozłożenie na raty jej należności, jednakże ostatecznie nałożono na nią karę za brak regulowania zobowiązań. Powódka nie reguluje na bieżąco opłat za media (wodę, prąd, ogrzewanie). Dzięki życzliwości byłego męża i przyjaciół powódka wykonuje obecnie drobne zabiegi, uzyskując za to kwoty w wysokości 1000 - 2000 zł. Wypisuje także recepty za kwotę 50 zł. Powódka z uzyskanych pieniędzy zapewnia sobie skromne wyżywienie. Były mąż powódki ponosi koszty związane z ubezpieczeniem jej domu, wykonuje drobne remonty. W przeszłości opłacał także jej rachunki za prąd.

Dom przy ul. [...] w W. (pow. około 150 m²), w którym powódka zamieszkuje (otrzymany w spadku po rodzicach powódki) i otaczający go ogród (około 3000 m²) popadły w ruinę, są zaniedbane, wymagają remontu (m.in. przeciekający w kilku miejscach dach, popękane rury, zacieki na klatce schodowej, odpadający tynk, zagrzybienie, które niszczy instalację elektryczną, pęknięte ściany szczytowe). Znajomi pomagają powódce w naprawie dachu i prowadzeniu drobnych remontów, jednakże wymagane jest sporządzenie ekspertyzy konstruktora z uwagi na „osiadanie” budynku grożące zawaleniem się jego części. Dom powódki znajduje się na podmokłych terenach. Znajdujący się w pobliżu staw powinien być pogłębiany i oczyszczany, czego powódka z uwagi na brak środków finansowych nie wykonuje (ostatni raz miało to miejsce w 2007 r.). Powódka w przeszłości zajmowała się ekosystemem w tym stawie, dbała o żyjące tam zwierzęta. Obecnie powódka nie robi tego nie tylko z uwagi na brak środków finansowych, ale także dlatego, że żyjąc w permanentnym stresie, nie ma na to siły. Roślinność ogrodowa, obejmująca

znakomite okazy, zgniła i została zdewastowana przez szkodniki. W okresie wzmożonego popytu na nieruchomości powódka otrzymała ofertę zakupu nieruchomości przy ul. [...] za kwotę 8 000 000 zł. Było to kilka lat temu, dom był wówczas zadbane i utrzymany w należytym stanie. Zgodnie z informacją uzyskaną od pośrednika obrotu nieruchomościami wartość nieruchomości przy ul. [...] w W. wynosi obecnie około 1 000 000 zł, nie więcej niż 1 200 000 zł.

Powódka jest także właścicielką działki w P. zabudowanej domem o pow. około 120 m² (zakupiona przez rodziców powódki w latach 70-tych, kolejne części kupiła w latach późniejszych powódka). Powódka, chcąc przeprowadzić się do tego domu (wówczas letniskowego), rozpoczęła przebudowę i remont, aby uczynić z niego budynek całoroczny. Prace te zostały przerwane na skutek wszczęcia przeciwko powódce śledztwa. Obecnie dom ten, jak i ogród popadają w ruinę. Dom jest nieogrzewany, wypadają ściany, kuny wygryzły instalację elektryczną i klimatyzacyjną oraz wełniane ocieplenie, obsypują się ościeżnice. Obecnie obie nieruchomości (przy ul. [...] w W. i w P.) są obciążone hipotekami.

Powódka od 2010 r. nie uczestniczy w szkoleniach, stażach zagranicznych, sympozjach, panelach i warsztatach, w których wcześniej aktywnie brała udział. Wobec zaprzestania opłacania składek wygasło członkostwo powódki w P..

Wobec powódki wszczęto kilkadziesiąt (około 40) postępowań egzekucyjnych, obciążono hipotecznie jej nieruchomości. Wszystkie środki pieniężne, jakimi dysponowała powódka, zostały zajęte w toku tych postępowań. Obecnie jest prowadzona egzekucja z nieruchomości powódki przy ul. [...], w której powódka zamieszkuje. Powódka nie ma innego lokalu, w którym mogłaby zamieszkać. Osoby, które pożyczały powódce pieniądze, domagają się obecnie ich zwrotu. Kolejne osoby odmawiają powódce pożyczek wiedząc, że jest ona osobą niewypłacalną. Z dniem 7 czerwca 2016 r. powódka, w związku z brakiem możliwości spłaty zadłużeń, została wpisana do Rejestru Dłużników Niewypłacalnych KRS. Powódka jest wpisana także do innych rejestrów, w których widnieją dłużnicy.

Po 2010 r. u powódki doszło do pogorszenia stanu zdrowia, zwiększyły się problemy tarczycowe powódki, choruje na Hashimoto. Powódka ma problemy ze

snem, trzęsą jej się ręce, ma problemy z łaknieniem (nadmierny lub obniżony apetyt). Powódka zaczęła chorować na nadciśnienie. W czerwcu 2011 r. powódka utraciła ciążę. Pozostaje w złej kondycji psychicznej, jest stale zmęczona, zestresowana, nerwowa, wyczerpana, ma opuchnięte nogi, ma kołatanie serca. Po otrzymaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów u powódki stwierdzono migotanie przedsionków. Z uwagi na brak opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne pomocy lekarskiej udzielają powódce zaprzyjaźnieni lekarze (powódka nie ma środków na opłacanie prywatnych wizyt lekarskich), którzy leczą ją nieodpłatnie. Środki farmakologiczne powódka otrzymuje nieodpłatnie od zaprzyjaźnionej farmaceutki.

Powódka w 2016 r. rozwiodła się z mężem, który nie był w stanie wytrzymać napięcia i stresu towarzyszącego postępowaniu toczącemu się przeciwko powódce i związanymi z tym sprawami. Były mąż powódki nie był w stanie funkcjonować w nieustannym stresie i jednocześnie wykonywać swoich obowiązków zawodowych.

Powódka przez wiele lat poświęcała na obronę i związane z tym sprawy każdą wolną chwilę, czasami nawet po 20 godzin na dobę. Zatrudniła detektywa, gromadziła dowody, poszukiwała ludzi, którzy mogliby jej pomóc. Powódka nie ma rodzeństwa, rodziny, wspierają ją przyjaciele. Powódka nie dysponuje środkami pieniężnymi, aby zapłacić za grób rodziców, któremu w związku z brakiem opłaty grozi likwidacja.

Po umorzeniu postępowania powódka podejmowała próby sprostowania i wyjaśniania sprawy, jednakże nie przynosiło to spodziewanych efektów. W mediach i Internecie pojawiły się jedynie wzmianki o umorzeniu postępowania. Negatywne informacje umieszczone w Internecie w 2010 r. wciąż tam widnieją. Powódka nadal jest postrzegana jako lekarka, która spowodowała śmierć pacjentki. Powódka spotyka się z komentarzami obcych osób (np. w miejscu robienia zakupów), które mówią, że pamiętają ją jako lekarkę, która doprowadziła do śmierci kobiety i są ciekawi, jak ta sprawa się zakończyła. Obecnie na rynku usług z zakresu chirurgii plastycznej jest większa konkurencja niż w przeszłości. W dacie otwierania przez powódkę Kliniki usługi te dopiero pojawiały się na rynku polskim i były w fazie rozwoju.

Powódka, dzięki uprzejmości innych osób, uczy się nieodpłatnie języka arabskiego jako wolny słuchacz. Zamierza wyjechać za granicę, do któregoś z krajów arabskich, w celu poszukiwania pracy, gdyż nie widzi dla siebie przyszłości zawodowej w Polsce. Powódka nie jest w stanie obecnie znaleźć zatrudnienia w Polsce. Nadal nie czuje się bezpieczna, uważa, że jej życie jest zagrożone. Powódka nie posiada rachunku bankowego ani karty płatniczej. Zdarza się, że do powódki dzwonią różne osoby, mówiąc, że mogą poddać się u niej operacji, ale za znacznie obniżoną kwotę (np. za 600 zł przy średniej cenie za danego rodzaju usługi oscylującej w granicach 4500 - 5000 zł). Takich zabiegów powódka wykonuje kilka w roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c. sąd uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Przepis ten przewiduje możliwość wydania wyroku wstępnego w sprawach o świadczenie pieniężne, gdy sporna jest zasada (czy się należy) na jakiej jest oparte roszczenie, jak również w dalszej kolejności jest spór co do wysokości żądania. W ocenie Sądu powództwo co do zasady było zasadne.

W pierwszej kolejności uznał za nieuzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego, bowiem wymagalność roszczenia odszkodowawczego może być liczona od prawomocności postanowienia o umorzeniu postępowania karnego przeciwko powódce, tj. od 28 marca 2014 r. (postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie III Kp 244/14, w którym nie uwzględniono zażalenia rodziny M. W. na postanowienie o umorzeniu postępowania z 13 listopada 2013 r.). Pozew w sprawie został natomiast złożony w marcu 2016 r., a zatem przed upływem 3 lat liczonych od tej daty.

Powódka wywodziła swoje żądanie w zakresie odszkodowania - z art. 417 k.c. i z ostrożności procesowej - z art. 417² k.c. (w zakresie szkody rzeczywistej i utraconych korzyści zarobkowych), natomiast w zakresie zadośćuczynienia - z art. 23 i 24 i 448 k.c. (za wyrządzoną jej przez pozwanego szkodę niemajątkową - krzywdę).

Powódka została oskarżona przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia – Psie Pole o to, że „w okresie od 31.10.2008 r. do 02.11.2008 r. w W. będąc lekarzem specjalistą chirurgii plastycznej i wykonując w dniu 31.10.2008 r. u M. W. zabieg ujędrniania pośladków metodą macroline naraziła ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że wprowadziła pacjentce niezgodnie ze sztuką lekarską, bo śródmięśniowo i do tkanki tłuszczowej, kwas hialuronowy tworząc w ten sposób lożę do podania preparatu i wprowadzając preparat do tkanki tłuszczowej spowodowała u pacjentki uszkodzenie tkanki tłuszczowej i uszkodzenie intensywnie ukrwionej tkanki mięśniowej, co spowodowało, że uszkodzona tkanka tłuszczowa z prądem krwi dochodziła do płuc tworząc zatory z ciał tłuszczowych skutkujących upośledzeniem wymiany gazowej, ponadto doprowadziła do rozwoju ostrego martwiczego procesu ropnego mięśni szkieletowych poprzez podanie pacjentce o wadze ciała 64 kg 80 mg Gentamycyny zamiast 128 mg, zaś w dniu 01.11.2008 r. podczas wizyty pacjentki w gabinecie zignorowała toczący się u niej w zakresie pośladka prawego ostry stan zapalny, nie zbadała pacjentki, w tym: nie osłuchiwała jej i nie zbadała u niej kończyn dolnych, a także nie zebrała dokładnego wywiadu od pacjentki, który pozwoliłby na postawienie z bardzo dużym prawdopodobieństwem rozpoznania u pacjentki zatorowości płucnej, co skutkowało ostrą niewydolnością oddechową M. W., a w konsekwencji jej zgonem”, tj. o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Postanowieniem z 13 listopada 2013 r. (sygn. V Ds. [...]) Prokurator Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu umorzył śledztwo przeciwko K. S. podejrzanej o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Powódka upatrywała odpowiedzialności pozwanego w nierzetelnym podejmowaniu czynności przez prokuratorów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Koniecznym zatem było rozważenie czy ich działanie było nielegalne, a w konsekwencji ustalenie, czy ich zachowaniu można przypisać bezprawność. Przesłanka bezprawności, określona w art. 417 § 1 k.c. jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie”, obejmuje zachowania sprzeczne z porządkiem prawnym polegające m.in. na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającą z wzorca ustawowego a jego działaniem rzeczywistym. Przesłanka

niezgodności z prawem musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, tj. jako sprzeczność działania lub zaniechania z porządkiem prawnym sensu *largo*, tj. Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską - z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego - co wyklucza możliwość jakiegokolwiek dyferencjacji skali czy stopnia bezprawności zachowania. Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen. Innymi słowy, jeżeli w toku prawnie uregulowanych procedur (np. postępowania karnego) dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów - także poprzez wyjście poza cel i niezbędność postępowania - to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Nie można zatem wykluczyć z góry sytuacji, w której wszczęcie określonego postępowania (przygotowawczego, sądowego czy też wykonawczego) okaże się działaniem bezprawnym, a także mającym charakter czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

W ocenie Sadu pierwszej instancji powódka wykazała, że o bezprawnym działaniu pozwanego w toku postępowania przygotowawczego świadczy przede wszystkim fakt niedostatecznego wyjaśnienia na etapie postępowania *in rem* okoliczności sprawy związanych z ustaleniem przyczyny śmierci M. W., a nadto zwrócenie się o sporządzenie opinii do zespołu biegłych (w tym biegłego z zakresu chirurgii plastycznej) po upływie dwóch lat od przekazania akt przez Sąd (po złożeniu aktu oskarżenia) w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego (polegających właśnie na niesporządzeniu właściwej opinii), natomiast naruszenie jej dóbr osobistych miało polegać na tym, że utraciła ona dobre imię, wizerunek i wypracowywaną przez lata pozycję zawodową w zakresie chirurgii plastycznej, a przez to utraciła pacjentów i możliwość zarobkowania. Analiza śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia - Psiego Pola pod sygn. I Ds. [...] (później zmienioną na II Ds. [...]) uzasadnia wniosek, że

funkcjonariusze tej jednostki nie podjęli wszystkich niezbędnych działań (na etapie postępowania *in rem*) mających na celu ustalenie popełnienia przez powódkę zarzucanych jej czynów. Podjęte przez Prokuraturę działania nie doprowadziły do pozyskania dowodów, na podstawie których możliwe było definitywne stwierdzenie popełnienia czynów zabronionych przez powódkę. Sąd pierwszej instancji wskazał w szczególności, że po wszczęciu postępowania przygotowawczego prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola zwrócił się do Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM we Wrocławiu o niezwłoczne nadesłanie protokołu sekcji zwłok M. W. (przeprowadzonej w dniu 4 listopada 2008 r.). Jednocześnie prokurator poinformował, że akta sprawy i dokumentacja medyczna pacjentki M. W. zostanie udostępniona biegłemu celem opracowania ewentualnie opinii uzupełniającej. W odpowiedzi na powyższe pismo z 11 grudnia 2008 r. biegły z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. poinformował Prokuraturę (w piśmie z 16 grudnia r.), że do opracowania sprawozdania z sekcji zwłok M. W. i opiniowania o przyczynach zgonu niezbędne jest zapoznanie się z dokumentacją medyczną z leczenia zmarłej i aktami sprawy. Biegły wskazał, że ze względu na okoliczności zgonu brak jest możliwości opracowania sprawozdania z sekcji zwłok bez pełnych danych medycznych, zwrócił się także z prośbą do Prokuratury o przesłanie dokumentacji medycznej i materiałów zgromadzonych w aktach sprawy. Mimo takiego stanowiska biegłego, który wyraźnie wskazał, że niemożliwym jest ustalenie przyczyny zgonu M. W. bez pełnej dokumentacji medycznej, Prokuratura, w odpowiedzi na prośbę biegłego o jej przekazanie, po raz kolejny - pismem z 8 stycznia 2009 r. zwróciła się o nadesłanie pełnego protokołu z sekcji zwłok M. W., który - jak wskazano - powinien zawierać obserwacje biegłego dokonane śródsekcyjnie i wnioskowanie o przyczynie zgonu na tej podstawie. W piśmie wskazano nadto, że w przypadku, gdy przeprowadzający sekcję nie ma możliwości opracowania sprawozdania z sekcji zwłok, to powinien umieścić taką informację w protokole sekcyjnym, bowiem „rolą organu procesowego jest decydowanie o tym, kto i w jakim zakresie będzie opracowywał opinię”. Kolejnym pismem z 25 lutego r. prokurator ponownie zwrócił się o nadesłanie pełnego protokołu z sekcji zwłok M. W.. Wobec takiego stanowiska Prokuratury biegły z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W. przesłał sprawozdanie

z sądowo - lekarskich oględzin i sekcji zwłok M. W., w którym stwierdził, że przeprowadzone badania nie pozwalają na ustalenie przyczyny jej śmierci. Biegły wskazał, że w takich przypadkach, do ustalenia przyczyny śmierci poza spostrzeżeniami sekcijnymi niezbędna jest analiza dokumentacji medycznej z przeprowadzonego w krótkim czasie przed zgonem leczenia oraz okoliczności zgonu na podstawie materiałów zgromadzonych w aktach sprawy. Biegły wyjaśnił, że zwracał się do prokuratury prowadzącej sprawę o udostępnienie takich materiałów w celu ustalenia przyczyny zgonu, jednak odmówiono mu dostępu do akt sprawy, co uniemożliwia wykonanie pełnego zakresu czynności zleconych postanowieniem z 2 listopada 2008 r., tj. ustalenia przyczyny śmierci M. W.. Następnie Prokurator Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole pismami z 26 lutego 2009 r. zwrócił się do Katedr i Zakładów Medycyny Sądowej w P., S., B., G., L., Ł., W., B., K. i K.1 o podanie informacji, czy byłoby możliwe opracowanie opinii sądowo - lekarskiej zespołu biegłych lekarzy na podstawie akt sprawy, dokumentacji medycznej i protokołu sekcji zwłok M. W. celem ustalenia przyczyny śmierci M. W., zgodności ze sztuką lekarską działań personelu medycznego C. związanych z wykonaniem u M. W. zabiegu ujedniania pośladków i dopuszczenia się ewentualnych błędów lekarskich podczas zabiegu i ich skutków dla M. W., a także związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy ewentualną niewłaściwą opieką personelu medycznego, a zgonem M. W.. Mimo tego, iż chęć podjęcia się sporządzenia opinii w ciągu 3 miesięcy wyraziła Katedra i Zakład Medycyny Sądowej UM w Ł., prowadzący postępowanie przygotowawcze z niewiadomych, niezrozumiałych i niczym nieuzasadnionych przyczyn zrezygnował ze zlecenia sporządzenia takiej opinii temu podmiotowi i zdecydował, że opinię w sprawie, mającą na celu wyjaśnienie przyczyn śmierci M. W., sporządzi jednoosobowo biegły z zakresu chirurgii i medycyny sądowej (postanowienie z 27 kwietnia 2009 r. o powołaniu biegłego z zakresu chirurgii i medycyny sądowej R. D. z listy SO w Zielonej Górze). Decyzję taką organ podjął mimo tego, iż miał świadomość konieczności uzyskania na tym etapie śledztwa opinii zespołu biegłych lekarzy, na co sam wskazywał w pismach kierowanych do Katedr i Zakładów Medycyny Sądowej, pisząc, że wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych nie pozwalają na ustalenie przyczyny śmierci denatki. Niezbędność opiniowania zespołowego była oczywista także dla

poszczególnych Zakładów Medycyny Sądowej, co wynika z udzielanych przez nie odpowiedzi na zapytanie prokuratora o możliwość sporządzenia opinii. Niewątpliwie zatem na tym etapie śledztwa niezbędnym było uzyskanie opinii zespołu biegłych, w tym specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej. Tymczasem prokurator powołał biegłego, który nie był specjalistą z omawianej dziedziny, a zatem nie był uprawniony do wydania opinii. Co więcej, zakres opiniowania przez biegłego R. D. obejmował wszelkie opinie sądowo - lekarskie z zakresu medycyny sądowej oraz chirurgii, z wyłączeniem jednak opiniowania w zakresie błędu lekarskiego. Tym bardziej więc czynności podjęte przez Prokuraturę, polegające na zleceniu sporządzenia opinii w przedmiotowej sprawie biegłemu R. D., były nieuprawnione.

Następnie, na podstawie opinii tego biegłego, który stwierdził, że zgon M. W. pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym z przeprowadzonym u niej zabiegiem podania kwasu hialuronowego, w dniu 2 listopada 2009 r. prokurator przedstawił powódce zarzut wskazany w akcie oskarżenia. Zarzut ten postawiony został pomimo braku w protokole sekcyjnym stwierdzeń co do przyczyny zgonu pacjentki i zaniechania zlecenia przez Prokuraturę dalszych badań, o które wnosili lekarze obducenci. Na tym etapie postępowania w działaniach Prokuratury doszło do istotnej nieprawidłowości, która rzutowała na przebieg całego dalszego postępowania przygotowawczego, co ostatecznie doprowadziło do niesłusznego oskarżenia powódki o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a dalej skutkowało licznymi negatywnymi konsekwencjami w życiu zawodowym i osobistym powódki trwającymi do dzisiaj. Materia będąca przedmiotem postępowania - z uwagi na złożony charakter okoliczności mogących narazić M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i/lub będących przyczyną jej śmierci - wymagała zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, w szczególności z uwzględnieniem obecności w opiniującym zespole specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej i kardiologii.

W ocenie Sądu Okręgowego organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie uczynił zadość wymogom określonym w art. 297 § 1 k.p.k., zgodnie z którym celem postępowania przygotowawczego jest: 1) ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, 2) wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, 3) zebranie danych stosownie do art. 213 i 214,

4) wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody i 5) zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Organ prowadzący postępowanie nie ustalił czy został popełniony czyn zabroniony, nie wykrył sprawcy i nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy w przewidziany w przepisach sposób, tj. w stopniu pozwalającym na ocenę, iż nie budzą one wątpliwości. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów, jak wynika z regulacji art. 313 k.p.k., sporządza się, gdy dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Pojęcie „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu” nie zostało bliżej określone przez ustawodawcę, jednakże pewną wskazówkę może stanowić określenie w ustawie przesłanek do wszczęcia śledztwa i stosowania środków zapobiegawczych, które stanowią odpowiednio: uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.) oraz duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.). Porównanie treści art. 303 z treścią art. 313 k.p.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień podejrzenia tak co do faktu popełnienia przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi zatem o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu. Przejście w fazę *ad personam* postępowania przygotowawczego (którą zapoczątkowuje instytucja przedstawienia zarzutów i która jest formalnym wyrazem pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej) wymaga istnienia bardziej rozbudowanej podstawy faktycznej niż ta, która uzasadnia wszczęcie śledztwa lub dochodzenia. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa ustawa w art. 313 § 1 k.p.k. wymaga również uzasadnionego, i to w sposób dostateczny podejrzenia, że czyn popełniła określona osoba. Owo uzasadnione podejrzenie ma się odnosić do konkretnej osoby i do konkretnego czynu, który da się zakwalifikować z określonego przepisu części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy szczególnej. Takie wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się przez powódkę przestępstwa nie występowało w sprawie na ówczesnym etapie śledztwa i nie wynikało z uzyskanych (w nieprawidłowy sposób) materiałów dowodowych. Prokurator bezpodstawnie

odstąpił bowiem od uzyskania opinii biegłych specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej dla ustalenia przyczyn zgonu M. W., tym bardziej, że w protokole sekcji zwłok przyczyna ta określona została jako nieznana.

Nieprawidłowość w działaniach Prokuratury została stwierdzona przez Sądy obu instancji rozpoznające wniosek powódki (złożony po wniesieniu do Sądu aktu oskarżenia przeciwko niej) o przekazanie sprawy Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia śledztwa. Postanowieniem z 19 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej zwrócił sprawę Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, wskazując, że uzyskanie przez prokuratora opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej przez lek. med. R. D. nie może być uznane za czyniące zadość obowiązkowi wyjaśnienia okoliczności sprawy, skoro jest to biegły z zakresu chirurgii i medycyny sądowej, podczas gdy materia będąca przedmiotem postępowania - z uwagi na złożony charakter okoliczności mogących narazić M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i/lub będących przyczyną jej śmierci - wymaga zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, w szczególności z uwzględnieniem obecności w opiniującym zespole specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej oraz kardiologii. Sąd wskazał, że uzyskanie przez prokuratora opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej samodzielnie przez lek. med. R. D. nie może czynić zadość obowiązkowi wyjaśnienia okoliczności sprawy, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.p.k.

Nadto, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zespołowej opinii biegłych mogło implikować podejmowanie innych, dalszych czynności polegających stricte na zebraniu i utrwaleniu dowodów (co jest zadaniem postępowania przygotowawczego), w tym na przeprowadzeniu badań dodatkowych, np. toksykologicznych, na co wskazuje pismo Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum. Stanowisko to zostało utrzymane następnie przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Dodatkowo, jak wskazał Sąd Okręgowy, nie zostało w ogóle przeprowadzone postępowanie na okoliczność udziału osób trzecich w śmierci pacjentki, na co wskazywała powódka. Prokurator winien był zwrócić się do biegłych o wskazanie, czy wykluczają udział osób trzecich w zgonie

pokrzywdzonej (postępowanie w tej sprawie toczy się obecnie w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach).

W takim stanie rzeczy nie było żadnych podstaw, aby uznać, że dane zebrane w toku śledztwa uzasadniały dostatecznie podejrzenie, że powódka, na skutek nieprawidłowego przeprowadzenia zabiegu u M. W., doprowadziła do jej śmierci. Prokurator nie był więc uprawniony do przedstawienia jej zarzutów i następnie skierowania do sądu aktu oskarżenia. Mając na względzie wnioski wydanej po upływie dwóch lat opinii zespołu biegłych (którzy wykluczyli związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działaniem K. S. a śmiercią M. W., wskazując że zabieg przeprowadzony przez powódkę został wykonany zgodnie z najwyższymi standardami sztuki lekarskiej, w warunkach przewyższających wymagane, z przeprowadzeniem ponadstandardowego, rozszerzonego zestawu badań kwalifikujących pacjentkę do zabiegu), zasadnym jest przyjęcie, iż gdyby opinia ta została sporządzona we właściwym czasie, tj. na etapie postępowania *in rem*, sprawa zakończyłaby się w ciągu 12-18 miesięcy, a powódka nie tylko nie zostałaby postawiona w stan oskarżenia, ale nie uzyskałaby nawet statusu osoby podejrzanej o popełnienie czynu zabronionego. Ostatecznie bowiem właśnie po wydaniu opinii przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Ł. z 11 października 2013 r. okazało się, że zarzut postawiony powódce był całkowicie bezpodstawny. Bezprawnym, bo sprzecznym z przytaczanymi powyżej przepisami, było przedstawienie powódce zarzutu i następnie skierowanie do Sądu aktu oskarżenia w oparciu o opinię biegłego niewłaściwej specjalizacji. Zwłaszcza że prokurator miał tego świadomość i ograniczył się do standardowego postępowania w tej sprawie. Mimo odmienności sprawy dotyczącej okoliczności śmierci M. W. od dotychczas rozpoznawanych, bo związanej z błędem medycznym z zakresu chirurgii plastycznej, nie podjęto żadnych działań wykraczających poza powszechnie przyjęte standardy w sprawach mających za przedmiot błąd medyczny (spoza zakresu chirurgii plastycznej). Nie zasługiwał na aprobatę argument o ograniczeniu finansowym jednostek prokuratury mający przemawiać za zasadnością podjętych działań.

Sąd wskazał też na przepis art. 326 § 2 k.p.k., zgodnie z którym prokurator jest obowiązany czuwać nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem całego nadzorowanego przez siebie postępowania.

Niewypełnienie powyższych obowiązków pozwala na stwierdzenie, iż prokurator nie podjął właściwych działań mających na celu ustalenie popełnienia czynu zabronionego oraz jego sprawcy, zwłaszcza, że w sprawie pojawił się wątek ewentualnego udziału innych osób w spowodowaniu śmierci M. W., przy czym udział innych osób powinien być potwierdzić lub wykluczyć biegły. Wbrew zgłaszanym przez powódkę wnioskom, nie przeprowadzono od razu dodatkowych badań toksykologicznych, a tym samym odstąpiono od ustalenia ewentualnych przyczyn zgonu wynikających z interwencji osób trzecich lub zażycia przez pokrzywdzoną środków farmakologicznych mających wpływ na jej śmierć. Wątek ewentualnego przyczynienia się innych osób do śmierci M. W. nie został w ogóle podjęty przez Prokuraturę, a sprawa zaczęła być badana dopiero po zgłoszeniu przez K. S. zawiadomienia o popełnieniu przez nieustaloną osobę przestępstwa zabójstwa lub pobicia ze skutkiem śmiertelnym, ewentualnie spowodowania śmierci w nocy z 1 na 2 listopada 2008 r. w W. na szkodę M. W., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. lub z art. 158 § 3 k.k., ewentualnie z art. 155 k.k. Przy czym na konieczność podjęcia tej kwestii i próby jej wyjaśnienia zwracał uwagę Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu postanowienia z 21 czerwca 2010 r., sygn. IV Kz 379/10.

Jest to kolejne uchybienie przez organ ścigania przepisom, które nakładają na niego obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy w stopniu pozwalającym na ocenę, iż nie budzą one wątpliwości. Kwestia ewentualnego przyczynienia się innych osób do śmierci M. W. budziła wątpliwości od samego początku, a nie była w ogóle przedmiotem badania.

O ile sam fakt prowadzenia postępowania karnego i sformułowania zarzutów, nawet po prawomocnym umorzeniu postępowania czy uniewinnieniu oskarżonego w procesie karnym, samo przez się nie prowadzi do uznania, że działania organów ścigania były niezgodne z prawem (przesłanka bezprawności ujęta w art. 417 § 1 k.c. oznacza niezgodność działania lub zaniechania z konstytucyjnie rozumianymi

źródłami prawa), o tyle jednak nie można uznać racji pozwanego, że dane/materiał dowodowy zebrany w toku śledztwa uzasadniał dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła K. S.. Zasadnym było więc uznanie, że postępowanie prowadzono (i skierowano do sądu akt oskarżenia) przy oczywistym braku dowodów winy powódki, bez zachowania podstawowych przepisów procedury nakazujących podejmowanie działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Zadaniem Prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw. Istotą działania Prokuratury jest zatem oskarżanie przed sądem w przypadku ustalenia, że dany czyn spełnia znamiona przestępstwa. Jest to działanie legalne, natomiast czy oskarżenie jest uzasadnione weryfikuje sąd, a nie sam prokurator. Już z samej tej konstrukcji wynika, że nie każdy akt oskarżenia musi być trafny. Jeśli jednak akt oskarżenia sporządzony został na gruncie niewłaściwych ustaleń postępowania przygotowawczego, wskazujących na brak podstaw do oskarżenia (sporządzona opinia nie mogła takiej podstawy stanowić, co stwierdziły sądy obu instancji rozpoznające wniosek powódki o przekazanie sprawy w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, przy czym Sąd Okręgowy zwrócił dodatkowo uwagę na kwestię tego, czy biegli wykluczają udział osób trzecich w zgonie pokrzywdzonej), jak to miało miejsce w sprawie, dodatkowo - przy nieustalonym stanie faktycznym, to jego skierowanie do sądu należy uznać za działanie bezprawne. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że w sprawie dysponowano danymi dostatecznie uzasadniającymi podejrzenie popełnienia przestępstwa, gdyż gdyby tak nie było, to Sąd umorzyłby postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., nie zaś zwracał akta w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. Niemożliwym było w ogóle stwierdzenie czy istnieją dane dostatecznie uzasadniające podejrzenie popełnienia przestępstwa, czy też nie, skoro nie został przeprowadzony kluczowy dowód w postaci opinii zespołu biegłych, w tym także w kontekście ewentualnego przyczynienia się do śmierci M. W. osób trzecich.

Kolejne nieprawidłowości dotyczyły sporządzenia uzasadnienia o przedstawieniu zarzutów i doręczenia go powódce, już po skierowaniu do sądu aktu oskarżenia i mimo braku zaznajomienia się przez powódkę z zebranym materiałem dowodowym po zakończeniu postępowania (w tym zakresie powódka

składała wcześniej stosowny wniosek). obrońca K. S. otrzymała pisemne uzasadnienie zarzutu dopiero 19 listopada 2009 r., tj. dzień po wydaniu postanowienia o zamknięciu śledztwa i skierowaniu do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu aktu oskarżenia przeciwko K. S.. Uzasadnienie to nie spełniało wymogów przewidzianych w art. 313 § 4 k.p.k. Organ ścigania naruszył uprawnienia powódki (występującej w charakterze podejrzaney), uniemożliwiając jej zaznajomienie się z zebrany materiał dowodowy po zakończeniu postępowania mimo sprecyzowania przez nią w protokole przesłuchania z 2 listopada 2009 r. wniosku w tym zakresie. Czynność zaznajamiania się powódki z materiałem dowodowym rozpoczęta 2 listopada 2009 r. została przerwana na wniosek powódki i jej obrońcy, a dokończenie tej czynności wyznaczono na 17 listopada 2009 r. W dniu 17 listopada 2009 r. powódka i jej obrońca nie stawili się na czynności zaznajomienia z materiałami śledztwa, jednakże nie dysponowali oni w tej dacie pisemnym uzasadnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutu - obrońca K. S. otrzymała je dopiero w dniu 19 listopada 2009 r. (wysłane zostało 16 listopada 2009 r., tj. dzień przed ustaloną datą zaznajamiania się z materiałem dowodowym). Na tę okoliczność wskazywał obrońca powódki podczas rozmowy telefonicznej z prokuratorem w dniu 16 listopada 2009 r., informując, że końcowe zaznajomienie z zebrany materiał dowodowy nie może odbyć się 17 listopada 2009 r. wobec braku dysponowania uzasadnieniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Mimo tego Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola 18 listopada 2009 r. wydał postanowienie o zamknięciu śledztwa i skierował do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu akt oskarżenia przeciwko K. S., zarzucając jej popełnienie czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Naruszone zostało w ten sposób przewidziane w art. 321 k.p.k. prawo powódki do końcowego zaznajomienia się z zebrany materiał dowodowy, w tym uniemożliwiono jej składanie ewentualnych wniosków o uzupełnienie śledztwa (art. 321 § 5 k.p.k.). Jest przy tym niemal pewne, że powódka wniosek o uzupełnienie śledztwa składałaby, skoro 16 listopada 2009 r. jej obrońca, ponownie wnosząc o doręczenie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, wskazał, że zmierza do zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych (w piśmie podniesiono konieczność powołania

biegłych specjalistów i uzyskania stosownych opinii, a także uzyskania uzupełniającej opinii sporządzonej przez dotychczasowego biegłego R. D.). Wniosek ten został oddalony postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola z 17 listopada 2009 r. Tym samym powódce uniemożliwiono zarówno końcowe zaznajomienie się z zebrany materiał dowodowy, jak i składanie wniosków o uzupełnienie śledztwa, natomiast pisemne uzasadnienie o przedstawieniu zarzutów doręczone jej zostało już po skierowaniu do Sądu aktu oskarżenia. Doręczenie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów już po wysłaniu do sądu aktu oskarżenia naruszało prawo powódki do obrony na etapie postępowania przygotowawczego.

Kolejne nieprawidłowości w działaniu Prokuratury miały miejsce już po zwrocie akt sprawy w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, co nastąpiło w dniu 14 lipca 2010 r. W dniu 29 listopada 2010 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia wydał postanowienie o powołaniu biegłego z Katedry Medycyny Sądowej AM w W. (tego, który sporządzał protokół sekcyjny) w celu opracowania opinii uzupełniającej do sekcji zwłok dotyczącej M.W. i stwierdzenia: jaka była przyczyna zgonu M. W., czy ewentualne obrażenia na ciele denatki mogły powstać w wyniku działania osób trzecich; jeśli tak, to czy miały one wpływ na jej śmierć, czy pokrzywdzona w okresie poprzedzającym zgon odbyła stosunek płciowy, przeprowadzenia badań toksykologicznych (o ile zachował się do chwili obecnej materiał do badań), zamiast zrealizować od razu wytyczne Sądów obu instancji, które zadecydowały o zwrocie akt Prokuraturze celem uzupełnienia istotnych braków postępowania dowodowego, tj. powołania zespołu biegłych. Po zwrocie sprawy Prokuraturze Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola zwrócił się co prawda pismami z 3 i 30 września 2010 r. do Zakładów Medycyny Sądowej w Polsce o informację, czy podejmą się opracowania opinii sądowo - lekarskiej w sprawie (z udziałem m.in. biegłych z zakresu chirurgii plastycznej i kardiologii), w jakim czasie i jaki byłby jej przybliżony koszt, przy czym możliwość sporządzenia opinii wyraził ZMS w W., następnie jednak, zarządzeniem Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu z 2 listopada 2010 r. sprawa przeciwko K. S., prowadzona dotąd przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia - Psiego Pola, została przekazana do prowadzenia

Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia. Ta zaś powołała biegłego z Katedry Medycyny Sądowej AM w W. (tego, który sporządzał protokół sekcyjny) w celu opracowania opinii uzupełniającej do sekcji zwłok dotyczącej M. W.. Działania mające na celu zlecenie wykonania opinii kompleksowej, z udziałem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, zgodnie z wytycznymi Sądów rozpoznających wnioski o zwrot akt sprawy Prokuraturze, zostały podjęte po upływie około 22 miesięcy od daty zwrotu sprawy (18 maja 2012 r. Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu zwróciła się do Zakładów i Katedr Medycyny Sądowej przy Akademii Medycznych w Polsce z zapytaniem, czy istnieje możliwość skompletowania odpowiedniego zespołu konsultantów z zakresu dyscyplin klinicznych ze szczególnym uwzględnieniem specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej).

Następnych nieprawidłowości Sąd dopatrywał się w udostępnianiu powódce akt sprawy. Powódka 27 lipca 2010 r. zwróciła się o wgląd do akt sprawy oraz o wykonanie fotokopii, jednakże prokurator nie wyraził na to zgody, o czym K. S. została powiadomiona ustnie przez sekretarkę. Sytuacja taka miała miejsce następnie w dniach 28, 29 i 30 lipca 2010 r. oraz 9 sierpnia 2010 r. Dopiero na skutek wniosku obrońcy powódki z 23 sierpnia 2010 r. o wgląd do akt sprawy, Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Psiego Pola wyraził na to zgodę zarządzeniem z 30 sierpnia 2010 r. Jak wynika z akt postępowania przygotowawczego, także później powódka miała utrudniony dostęp do zapoznania się z aktami sprawy. Uzyskiwała informacje, że akta te są niedostępne, zostały wypożyczone innej jednostce, przesłane w inne miejsce, itp.

Dostęp stron i ich przedstawicieli procesowych do akt sprawy posiada istotne znaczenie z punktu widzenia standardu rzetelnego procesu i prawa oskarżonego do obrony. Możliwość zaznajomienia się z aktami sprawy stanowi niezbędny warunek realizacji prawa do obrony, z tego względu zagadnienie to objęte jest zakresem przepisu art. 6 ust. 3 lit. b Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w myśl którego każdy komu zarzuca się popełnienie czynu zagrożonego karą, ma prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony. Zgodnie z art. 156 § 5 k.p.k., jeżeli nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania lub ochrony ważnego interesu państwa, w toku postępowania

przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów lub kopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kopie; prawo to przysługuje stronom także po zakończeniu postępowania przygotowawczego. W przedmiocie udostępnienia akt, sporządzenia odpisów lub kopii lub wydania uwierzytelnionych odpisów lub kopii prowadzący postępowanie przygotowawcze wydaje zarządzenie. W wypadku odmowy udostępnienia akt pokrzywdzonemu na jego wniosek należy poinformować go o możliwości udostępnienia mu akt w późniejszym terminie. Z chwilą powiadomienia podejrzanego lub obrońcy o terminie końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego pokrzywdzonemu, jego pełnomocnikowi lub przedstawicielowi ustawowemu nie można odmówić udostępnienia akt, umożliwienia sporządzania odpisów lub kopii oraz wydania odpisów lub kopii. Cytowany przepis zakłada, że w postępowaniu przygotowawczym udostępnienie stronom akt, sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydawanie odpisów uwierzytelnionych wymaga zawsze zgody prowadzącego to postępowanie, udzielenia takiej zgody nie można odmówić w wypadkach określonych w art. 157 § 3 k.p.k. (na sporządzenie odpisu protokołu czynności, w której strona uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niej lub sporządzonego z jej udziałem), a poza tym każda odmowa podlega zaskarżeniu - zgodnie z art. 159 k.p.k., musi być więc uzasadniona. Obowiązkom tym organ ścigania nie czynił zadość, skoro powódka wielokrotnie musiała zwracać się o pisemne ustosunkowanie się do jej wniosków o udostępnienie akt sprawy (wydanie stosownego zarządzenia), aby następnie móc składać ewentualne środki odwoławcze.

Jako kolejną nieprawidłowość Sąd Okręgowy uznał zwłokę w przystąpieniu do ponownego przesłuchania powódki po zwrocie akt przez sąd w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. K. S. była przesłuchiwana w charakterze podejrzanego dopiero w okresie od 24 sierpnia do 27 września 2011 r., tj. po upływie bez mała roku po przekazaniu sprawy do Prokuratury Rejonowej Wrocław - Śródmieście (przekazanie miało miejsce 2 listopada 2010 r.) i po zawieszeniu postępowania (postanowienie z 29 grudnia

2010 r.), podczas gdy przesłuchanie w charakterze świadków członków najbliższej rodziny M. W. (męża i dzieci) miało miejsce w grudniu 2010 r.

Nieuzasadnionym było także umieszczenie imienia i nazwiska powódki na okładce kilku tomów akt w sprawie prowadzonej o czyn z art. na 148 § 1 k.k. szkodę M. W., co nastąpiło po połączeniu tego postępowania z postępowaniem przeciwko powódce w sprawie o czyn z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (okładki tomów 111, IV, VI, XII). Przekaz takiego zapisu jest jasny i prowadzi do wniosku, że K. S. jest podejrzana o popełnienie czynu z art. 148 k.k., co narusza jej dobra osobiste.

W efekcie nieprawidłowości, do których doszło na etapie postępowania przygotowawczego, zwłaszcza polegających na braku zlecenia w jego początkowym stadium sporządzenia opinii przez zespół biegłych posiadających wymagane w tej sprawie specjalizacje (zespół konsultantów z zakresu dyscyplin klinicznych ze szczególnym uwzględnieniem specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej) celem ustalenia bezpośredniej przyczyny zgonu M. W. oraz mechanizmów śmierci, a także udzielenia odpowiedzi, czy do jej zgonu przyczynił się udział osób trzecich, powódka przez okres 5 lat pozostawała w stanie podejrzenia/oskarżenia. W toku całego postępowania dochodziło następnie do kolejnych nieprawidłowości. Powódce m.in. odmawiano wglądu do akt sprawy i sporządzania fotokopii, przy czym nie wydawano w związku z tymi wnioskami stosownych zarządzeń (negatywnych lub pozytywnych), co z kolei uniemożliwiało powódce ewentualne składanie środków odwoławczych. Powodowało to, że powódka zmuszona była składać odrębne wnioski o wydanie zarządzenia o odmowie wglądu do akt, aby następnie składać na nie zażalenia, które i tak często były oddalane. Zdarzało się, że powódka przez wiele miesięcy wielokrotnie spędzała wiele godzin na korytarzach Prokuratur, aby uzyskać dostęp do akt, słyszała wówczas nieprzychylne uwagi i zapytania „co robi” i „po co tu przychodzi”. Następnie, skierowano przeciwko powódce do sądu akt oskarżenia mimo nedoręczenia jej pisemnego uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutu.

Powódka wykazała też, iż na skutek nieprawidłowości, do jakich doszło w toku postępowania przygotowawczego skutkujących postawieniem jej w stan oskarżenia,

po jej stronie wystąpiła szkoda majątkowa i niemajątkowa. W efekcie nierzetelnych i obarczonych licznymi nieprawidłowościami działań Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola powódka przez okres 5 lat pozostawała w stanie oskarżenia/podejrzenia, co skutkowało trwającą do dzisiaj „zawodową śmiercią” i będącym jej konsekwencją bankructwem.

Począwszy od skierowania przeciwko powódce aktu oskarżenia do sądu i pojawienia się w prasie, a następnie w innych mediach i Internecie negatywnych opinii na temat powódki jej dotychczasowe życie uległo drastycznej zmianie. Zainteresowanie usługami K. S. zaczęło spadać. W 2011 r. powódka nie miała praktycznie żadnych pacjentów, poza nielicznymi osobami z kręgu znajomych. Sytuacja majątkowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Dochody powódki w latach 2006 - 2009, tj. przed przedstawieniem jej zarzutów kształtowały się na poziomie średnio około 34 000 zł rocznie. Uzyskiwane przez powódkę w tym okresie przychody były często nawet 10- krotnie wyższe (wynosząc średnio około 376 000 zł rocznie), albowiem powódka ponosiła znaczne koszty na działalność swojej kliniki (w tym sprzęt) oraz na własne szkolenia i kształcenie zawodowe (w tym także studia podyplomowe, nauka języków obcych). Po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko powódce w sprawie śmierci M. W. przychody C. znacznie się zmniejszyły, a następnie powódka zaczęła odnotowywać straty, rozwiązywała kolejno umowy z pracownikami, z biurem rachunkowym, z firmami medycznymi i farmaceutycznymi. Mimo tego musiała wydatkować znaczne kwoty na korzystanie z pomocy pełnomocników i obrońców w ramach podjęcia obrony w postępowaniu karnym, a także na prywatnych detektywów. W związku z pogarszającą się sytuacją finansową i jednocześnie potrzebą podjęcia obrony w toczącym się przeciwko niej postępowaniu powódka zmuszona była wyprzedawać kolejno składniki swojego majątku, zarówno nieruchomości, jak i ruchomości. Ostatecznie powódka utraciła całkowicie środki do życia i pozostaje bez nich do chwili obecnej, nie reguluje bieżących opłat za media, nie opłaca składek na ubezpieczenia zdrowotne i emerytalne, są wszczęte wobec niej liczne postępowania egzekucyjne. Zmuszona jest korzystać z pomocy przyjaciół i sąsiadów, którzy częstują ją posiłkami, kupują jej produkty żywnościowe, pożyczają pieniądze. Powódka utraciła stałą współpracę z mediami, a także możliwość odbywania

wykładów i prelekcji. Wydawnictwa oraz firmy, z którymi powódka dotąd współpracowała, telewizja, radio, producenci farmaceutyczni i medyczni rozwiązywali z powódką umowy. Powódka przestała być zapraszana do mediów jako ekspert w dziedzinie chirurgii plastycznej. Prowadzona przez nią fundacja zaprzestała działalności. Powódka nie uczestniczy w szkoleniach, stażach zagranicznych, sympozjach, panelach i warsztatach, w których wcześniej aktywnie brała udział. Wobec zaprzestania opłacania składek wygasło jej członkostwo w niektórych towarzystwach. Powódce nie udało się znaleźć pracy ani w Polsce, ani za granicą. Powódka z powodów finansowych zmuszona była zaprzestać realizowania swojego hobby - uprawiania sportów, fotografii, malowania witraży oraz kolekcjonowania sztuki użytkowej. Prowadzenie przeciwko powódce postępowania w Prokuraturze, a następnie utrata pacjentów oraz pogarszająca się sytuacja majątkowa (zakończona ostatecznie bankructwem), nie pozwalająca na realizowanie choćby podstawowych bieżących potrzeb, a także wezwanie powódki przez J. W. oraz dzieci M. i J. W. do zapłaty zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1 000 000 zł niewątpliwie powodowały u powódki ogromny stres. Nadto, stres powodowało także postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Rzecznika Dyscyplinarnego działającego przy [...] Izbie Lekarskiej w W. i zagrożenie skierowaniem sprawy przed sąd lekarski i wymierzeniem sankcji przewidzianych w ustawie o izbach lekarskich (łącznie z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu). Jednocześnie, prowadzenie postępowania wyjaśniającego spowodowało niemożność uzyskania przez powódkę jakiegokolwiek formy wsparcia finansowego przez organy samorządu zawodowego.

Na skutek wszystkich wydarzeń, jakie ustalono w sprawie od czasu postawienia powódce zarzutu i skierowania przeciwko niej aktu oskarżenia do sądu, naruszone zostały również dobra osobiste powódki. W następnych dniach po wniesieniu aktu oskarżenia ukazały się krzywdzące doniesienia o popełnieniu przez powódkę przestępstwa polegającego na spowodowaniu zgonu pacjentki, a całe akapity z aktu oskarżenia i akt sprawy cytowano w mediach ogólnopolskich, które są również dostępne za granicą, co doprowadziło do ciężkiego kryzysu wizerunkowego powódki w świecie zawodowym, medycznym, a także towarzyskim i osobistym. Postępowanie przygotowawcze w sprawie śmierci M. W., prowadzone

w sposób nierzetelny i obarczony licznymi nieprawidłowościami sprawiło, że powódka utraciła dobre imię, wizerunek i pozycję zawodową, którą z poświęceniem i determinacją budowała od wielu lat. Powódka do dzisiaj nie jest w stanie odbudować swojej pozycji. Została nieodwracalnie napiętnowana jako sprawca śmierci swojej pacjentki. Traktowana była w mediach jak przestępca, morderca. Utraciła przez to zaufanie pacjentów i bardzo dobrą, ugruntowaną, wypracowywaną przez wiele lat pozycję zawodową. Wszelkie podejmowane przez powódkę próby sprostowania i wyjaśnienia sytuacji okazywały się bezskuteczne. Tym samym, w przypadku powódki, która wykonywała zawód lekarza, postawienie jej zarzutu i skierowanie sprawy do Sądu oznaczało „zawodowy wyrok śmierci”, a więc zakończenie wykonywania zawodu.

Powódka utraciła również zdrowie. Zaistniałe postępowanie, w wyniku którego utraciła środki do życia i dobre imię, spowodowało, że u powódki rozwinęły się problemy z ciśnieniem i tarczycą. W czerwcu 2011 r. powódka utraciła ciążę. Powódka zmuszona była korzystać z pomocy lekarskiej zaprzyjaźnionych lekarzy z uwagi na brak opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Toczące się postępowanie i związany z tym nieustanny stres wpłynęły także na separację powódki i jej męża, zakończoną rozwodem. Wskazać przy tym należy, że powódka nie ma rodziny, rodzeństwa, dzieci, a jedyne wsparcie udzielają jej przyjaciele.

W ocenie Sądu wykazany został adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami/zaniechaniami organów władzy publicznej a doznaną przez powódkę szkodą majątkową i niemajątkową. Adekwatny związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Dla stwierdzenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego niezbędne jest zbadanie, czy pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania, tj. wyjaśnienie, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia drugiego z nich (skutku), czyli czy bez niego skutek nastąpiłby. Gdyby Prokuratura zwróciła się o sporządzenie opinii do właściwych biegłych na etapie postępowania *in rem* nie doszłoby po stronie powódki do szkody. Opinia biegłych specjalistów, po którą miał obowiązek sięgnąć

organ Prokuratury w trakcie tego postępowania wykluczyła jakikolwiek związek pomiędzy zabiegiem K. S. a śmiercią M. W.. W sytuacji zatem sporządzenia tej opinii na etapie postępowania *in rem* powódce nie zostałyby nawet przedstawione zarzuty. Co więcej, gdyby organ po zwrocie akt do Prokuratury celem uzupełnienia materiału dowodowego, wykonał bezzwłocznie zlecone czynności, wówczas po upływie kilku miesięcy sprawa zostałaby zakończona, bez dalszego uszczerbku dla powódki.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że podmiotami odpowiedzialnymi za szkodę powstałą po stronie powódki są media, nie zaś Skarb Państwa. Nie sposób bowiem uznać, że to wyłącznie media są odpowiedzialne za powstanie po stronie powódki szkody. Działania mediów, które należy ocenić negatywnie, miały jednak charakter następczy, tj. gdyby nie doszło do postawienia zarzutów powódce i wystąpienia przeciwko niej do sądu z aktem oskarżenia (artykuł w Gazecie Wyborczej został opublikowany niedługo po wniesieniu aktu oskarżenia), to nie byłoby materiału prasowego, który dotarł do przestrzeni publicznej i zawodowej powódki. Do postawienia powódce zarzutów nie doszłoby natomiast, gdyby postępowanie przygotowawcze na etapie *in rem* zostało przeprowadzone prawidłowo, z zachowaniem procedury, tj. gdyby we właściwym czasie Prokuratura wystąpiła o sporządzenie opinii przez zespół biegłych z udziałem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniósł pozwany. Wyrokiem z 27 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu sprostował oznaczenie jednostki organizacyjnej strony pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce „Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Psie Pole we Wrocławiu” wpisał „Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Psie Pole we Wrocławiu” (pkt 1) oraz oddalił apelację (pkt 2).

Sąd drugiej instancji wskazał, że postępowanie apelacyjne oparte jest na apelacji pełnej, której istota polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, tzn. jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, zachowując pełną swobodę jurysdykcyjną ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, co dotyczy także wyroku wstępnego ustalającego jedynie odpowiedzialność strony pozwanej. Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru

apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). W każdej sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne. Uwzględniając te założenia Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, zgodził się również z dokonaną oceną prawną Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Analiza tego zarzutu prowadzi do przekonania, że stanowi on jedynie nieuprawnioną polemiką z zaskarżonym rozstrzygnięciem i proponuje alternatywną, zdecydowanie mniej wiarygodną, interpretację dowodów. Poza tym zarzuty te są oderwane od istoty problemu, przed którym stanęły sądy. Istota postępowania, wyznaczona granicami art. 417 § 1 k.c., polega na zbadaniu czy zaszły podstawy do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkody powódki powstałe w wyniku bezprawnego działania Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psie Pole we Wrocławiu w związku z prowadzonym przez nią postępowaniem przygotowawczym przeciwko powódce. W tak zakreślonych granicach postępowania irrelewantne dla rozstrzygnięcia pozostaje, czy Prokurator J. W. miała doświadczenie w prowadzeniu spraw z zakresu błędów w sztuce lekarskiej; czy powódka zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przestępstwa nękania przez męża zmarłej M. W.; czy osoby powiązane z rodziną W. groziły powódce; jakie są powiązania Prokurator J. W. z biegłym lek. med. R. D. oraz jakie były przyczyny napadnięcia redaktor I. M.. Wszystkie przywołane okoliczności mogą być co najwyżej traktowane jako tło niniejszej sprawy, ale nie mogą determinować oceny w zakresie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy nie przypisał

wagi tym zdarzeniom, chociaż częściowo znalazły one swoje odzwierciedlenie w stanie faktycznym.

Strona pozwana nie może uwolnić się od odpowiedzialności przez to, że ostatecznie postępowanie przygotowawcze przeciwko powódce umorzono. Prawidłowa ocena tego faktu nie może prowadzić do innej konstatacji jak ta, że Prokuratura zdała sobie sprawę z przedwczesnego postawienia zarzutów powódce i postawienia jej w stan oskarżenia. Strona pozwana nie zauważa, że do umorzenia doszło na skutek zwrotu przez sąd sprawy w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego i zasięgnięcia opinii, z której wynikało, że przeprowadzony przez powódce zabieg nie był przyczyną śmierci M. W.. To właśnie z tymi ostatnimi wydarzeniami, w istocie nieprawidłowymi, powódka wiąże wywiedzione roszczenie.

Sąd Okręgowy nie pominął okoliczności, że w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psie Pole we Wrocławiu obowiązującymi wytycznymi przy wyborze biegłego, poza kwalifikacjami i zgodą na podjęcie wydania opinii, jest koszt i czas wydania opinii. Okoliczność ta nie wpływa na usprawiedliwienie działań strony pozwanej ani tym bardziej na egzonercję jej bezprawnych zachowań. Wewnętrzne wytyczne Prokuratury, i to nieformalne, bo pozbawione formy obowiązującego aktu prawnego, nie wiążą sędu, który podlega Konstytucji i ustawom. Nie obowiązuje przepis nakazujący wybór najtańszych usług biegłych. Potencjalna wysokość wynagrodzenia biegłego nie jest jedyną przesłanką racjonalnego wydatkowania środków z budżetu państwa.

Niewiarygodne i nielogiczne jest przy tym stanowisko ferowane w apelacji, w myśl którego z faktu, że Prokurator J. W. kontaktowała się z dziesięcioma ośrodkami akademickimi w celu znalezienia odpowiedniego zespołu do sporządzenia opinii na potrzeby postępowania przygotowawczego, nie wynika jej przekonanie o konieczności zasięgnięcia takiej właśnie opinii. Ustalenia faktyczne, oceniane przez pryzmat doświadczenia życiowego, prowadzą do zgoła odmiennej konkluzji. Sekcja zwłok M. W. i badań laboratoryjnych przeprowadzonych przez dr. n. med. T. J. z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w W. nie pozwoliła ustalić przyczyny śmierci denatki. Wobec tego przeprowadzający sekcję zwłok

wyraźnie stwierdził, że „na obecnym etapie śledztwa zachodzi konieczność uzyskania opinii zespołu biegłych lekarzy”. Prokurator J. W. miała zatem tego pełną świadomość. Świadczy o tym też treść pism kierowanych przez Prokuraturę do uczelni medycznych w Polsce, w których podkreślano skomplikowany charakter sprawy, wskazując potrzebę zasięgnięcia opinii specjalistów z różnych dziedzin, w tym też (a nawet zwłaszcza) z zakresu chirurgii plastycznej.

Po konkluzji wykonującego sekcję zwłok dr. n. med. T. J., a więc osoby posiadającej wiadomości specjalne, można było zasadnie oczekiwać, że dalsze etapy postępowania przygotowawczego, które weszło w fazę *in personam*, przy niewątpliwie nietypowych i nieoczywistych okolicznościach śmierci M. W., zostaną przeprowadzone w sposób profesjonalny, z uwzględnieniem wskazań osób posiadających w tym kierunku stosowne wykształcenie.

Do identycznych wniosków odnośnie do interpretacji zachowania Prokurator J. W. doszedł wcześniej także Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu i Sąd Okręgowy we Wrocławiu. W uzasadnieniach orzeczeń obu sądów (postanowienia z 19 kwietnia 2010 r. o zwrocie sprawy Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psie Pole we Wrocławiu w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego oraz do postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 21 czerwca 2010 r. o utrzymaniu w mocy postanowienia sądu pierwszej instancji) zostało wyrażone przekonanie, że Prokurator miała świadomość potrzeby uzyskania opinii zespołowej specjalistów o wyróżniającej się wiedzy i doświadczeniu wobec złożoności sprawy i delikatność materii. Oba Sądy skrytykowały wybór lek. med. R. D. na biegłego w postępowaniu przygotowawczym, wskazując, że przedłożona przez niego opinia nie pozwala wyjaśnić okoliczności sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko.

Jedynym więc argumentem przemawiającym za wyborem biegłego lek. med. R. D., mimo gotowości pracowników Katedry i Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. do sporządzania wymaganej opinii, były koszty. Taka motywacja Prokuratury, w realiach sprawy, jest sprzeczna z prawem. Do takiego wniosku doprowadziło też rozważenie dalszych zarzutów apelacyjnych

w postaci naruszenia przepisów ustawy z 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego.

Zaskarżony wyrok nie narusza art. 193 § 1 i 2 w zw. z art. 202 § 1 w zw. z art. 297 § 1 k.p.k. Na gruncie tej sprawy Prokurator była zobligowana do zasięgnięcia na początku postępowania opinii instytutu naukowego bądź zespołu biegłych, a nie tylko biegłego lekarza z zakresu chirurgii i medycyny sądowej. Interpretując przywołane wyżej przepisy wyłącznie na poziomie deskryptywnym, należałoby dojść do następujących wniosków: po pierwsze, obowiązek zasięgnięcia opinii biegłego albo biegłych, aktualizuje się wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.); po drugie, sąd ma kompetencję (co wynika z zastosowania słowa „można”) do zwrócenia się do instytucji naukowej lub specjalistycznej w celu pozyskania wiadomości specjalnych (art. 193 § 2 k.p.k.); po trzecie natomiast, w postępowaniu przygotowawczym prokurator obligatoryjne powołuje co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego (art. 202 k.p.c.). Wykładnia literalna tych przepisów rzeczywiście mogłaby sugerować trafność stanowiska strony pozwanej. Z brzmienia art. 193 § 2 k.p.k., odczytywanego w oderwaniu od § 1 k.p.k., można by przyznać rację stronie pozwanej, że Prokuratura nie była zobowiązana do zasięgnięcia na początku postępowania opinii instytutu naukowego bądź zespołu biegłych. W procesie wykładni przepisów prawa nie można jednak poprzestać wyłącznie na wykładni literalnej. Interpretując z przepisów normy prawne (wszak to zespół tych norm stanowi system prawny), należy także przeprowadzić proces wykładni systemowej i funkcjonalnej. Dopiero tak przeprowadzona wykładnia pozwala dojść do odpowiednich rezultatów w postaci ustalenia treści normy prawnej.

W doktrynie postępowania karnego, uwzględniając reguły wykładni systemowej, przede wszystkim zwraca się uwagę na konieczność odczytywania art. 193 § 2 k.p.k. z poprzedzającym go § 1 k.p.k. Wobec tego wskazuje się, że sąd ma obowiązek, przy konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych, jednego lub większej liczby biegłych, a zadość temu obowiązkowi czyni także zasięgnięcie opinii instytutu naukowego lub zespołu biegłych. Z kolei podejmując decyzję o liczbie biegłych, organ procesowy powinien kierować się przedmiotem i zakresem badań zleconych do przeprowadzenia i sprawnością opracowania opinii, uwzględniając przy

tym charakter sprawy i konieczność dysponowania kompleksową oceną specjalistów różnych dyscyplin. W orzecznictwie natomiast akcentuje się, że ustawa procesowa nie preferuje żadnego z wyżej wskazanych sposobów zasięgania opinii, uzależniając wszystko od potrzeb konkretnej sprawy. Wartość dowodowa każdej z tych opinii jest, co do zasady, taka sama. Organ procesowy dokonuje wyboru właściwego rodzaju specjalisty (specjalistów) o wysokich kwalifikacjach według swego swobodnego wyboru, co nie oznacza jednak arbitralności w podejmowaniu decyzji. Potrzeba zwrócenia się do biegłych różnych specjalności, zwłaszcza o wydanie opinii kompleksowej, związana jest z sytuacjami, w których ustalenie okoliczności jest skomplikowane albo wymaga wiadomości z zakresu różnych specjalności, a problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego i gdy konieczne jest wykorzystanie najnowszych badań naukowych. Mogą więc zaistnieć specyficzne okoliczności danej sprawy, których zaktualizowanie się nakłada obowiązek zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, albowiem opinia jednego biegłego może się okazać niewystarczająca.

Za uznaniem, że w systemie obowiązuje taka norma kierowana do organu procesowego, w tym również do prokuratora, przemawiają również argumenty natury celowościowej. Mianowicie celami postępowania przygotowawczego, co wynika z art. 297 § 1 k.p.k., jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (pkt 1) oraz wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy (pkt 2). Stawiając sobie taki cel, organ procesowy powinien działać w taki sposób, aby okoliczności te wyjaśnić, tak aby zebrać i utrwalić materiał dowodowy na użytek przyszłej rozprawy głównej, po to, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (zob. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Można zatem z tych przepisów wykreować obowiązek prowadzenia rzetelnego i profesjonalnego postępowania przygotowawczego.

Za trafnością takiej konstatacji przemawia też cel działania samej Prokuratury. Zgodnie z art. 2 nieobowiązującej ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, powtórzonym w art. 2 ustawy z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, Prokuratura wykonuje zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stoi na straży

praworządności. Jako organ władzy publicznej, Prokuratura jest, na podstawie art. 7 Konstytucji, zobligowana do działania na podstawie i w granicach prawa. Praworządność rozumiana jako zobowiązanie organów władzy państwowej do przestrzegania prawa i działania na podstawie przepisów prawa ma na celu zapewnienie obywatelom nienaruszalności ich praw przyznanych przez ustawy i ochronę przed arbitralnością władzy. Przy takim rozumieniu praworządności należy uznać, że nie polega ona wyłącznie na utrwalaniu i pogłębianiu praworządności poprzez ściganie przestępstw. Obejmuje ona wszystkie zadania prokuratury, a zatem także ujawnianie przestępstw i ściganie ich sprawców poprzez stosowanie odpowiednich norm i procedur karnych i zapewnienie w ten sposób poszanowania praw obywateli. Nie inaczej jest w przypadku gromadzenia materiału dowodowego w postępowaniu przygotowawczym. Prokuratura, podejmując zadania w ramach przyznanych jej kompetencji ustawowych, nie może pomijać, że nadanie statusu podejrzanego wymaga uprzedniego podjęcia prawidłowo przeprowadzonych działań, zgodnych z najwyższymi standardami rzetelności i profesjonalizmu.

Uwzględniając powagę celu funkcjonowania Prokuratury jako organu władzy publicznej, a także zasadę praworządności i konieczności prowadzenia wszelkich działań śledczych z najwyższą starannością, w ocenie Sądu Apelacyjnego Prokurator miał obowiązek zasięgnąć opinii zespołu biegłych. Za przekroczenie granic swobody Prokuratora należało uznać bagatelizowanie stanowiska w tym zakresie pracowników Akademii Medycznej w W. już na początku postępowania przygotowawczego i przeprowadzenie opinii wyłącznie jednego biegłego, wprawdzie wpisanego na listę biegłych prowadzącą przez prezesa Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, jednak nieposiadającego takiego wykształcenia, jakim mogą się poszczycić pracownicy naukowcy uczelni medycznych, a także będącego lekarzem innej specjalności niż ta, która była kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy. Za niezrozumiałe należy uznać twierdzenie apelacji, zgodnie z którym Sąd Okręgowy pominął, że ustalenie przyczyn zgonu w połowie takiego rodzaju spraw jest niemożliwe. Jest wręcz przeciwnie, Sąd podkreślił właśnie tę okoliczność i wyjaśnił, że Prokuratura powinna była, przy prawidłowym podjęciu czynności, dojść do tej konkluzji zdecydowanie wcześniej. Już bowiem dr n. med. T. J. wskazał, że przyczyna śmierci jest nieznana. Potwierdzili to później pracownicy Uniwersytetu

Medycznego w Ł. wyjaśniając, że nagła niewydolność krążeniowa mogła być spowodowana szeregiem nakładających się schorzeń. Do tego wniosku strona pozwana doszła jednak dopiero po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego po zwrocie akt z Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu. To potwierdza, że przedwcześnie postawiono powódce zarzuty w sprawie, w oparciu o nieprzydatną dla sprawy opinię. Tym samym strona pozwana naruszyła art. art. 313 k.p.k.

Powyżej omówiony błąd proceduralny nie był jedynym, jakiego dopuściła się Prokuratura prowadząc postępowanie przygotowawcze przeciwko powódce. Powódce nie przedstawiono uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, mimo składanych w tej sprawie wniosków przez powódkę. Takie zaniechanie należy uznać za błąd stanowiący o odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. Zgodnie z art. 313 § 3 k.p.k., podejrzany ma prawo żądać podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie, o czym należy go pouczyć. Jest to jeden z gwarantów prawa podejrzanego do obrony (art. 6 k.p.k.) i zasad uczciwego procesu. Brak spełnienia tego obowiązku stanowi nie tylko naruszenie przepisów procedury karnej, ale też Konstytucji RP (art. 2, art. 7) i standardów wyznaczanych przez akty prawa międzynarodowego (zob. art. 6 ust. 3 EKPC, art. 14 ust. 3 MPPOiP).

Doszło też do nieprawidłowego zastosowania art. 321 k.p.k. Nie można było wymagać od powódki, aby stawiała się na zaznajomienie się z materiałem zgromadzonym w śledztwie, jeśli do tamtej chwili nie sporządzono uzasadnienia postawienia zarzutów. To właśnie stawiane zarzuty determinują sposób gromadzenia materiału w postępowaniu przygotowawczym. Niestawiennictwo na wyznaczony termin należało uznać za uzasadnione, a wobec tego i te działania Prokuratury - jako godzące w zasadę prawa do obrony - ocenić jako bezprawne.

Sąd Apelacyjny uznał także za nieuzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego. Odnośnie do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym termin ten należy liczyć od daty prawomocności postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 28 marca 2014 r., w sprawie

o sygn. akt III Kp 244/14. Dopiero bowiem to postanowienie przesądziło o przedwczesności wcześniejszego postawienia zarzutów powódce. Gdyby bowiem wcześniej sporządzono opinie, do postawienia zarzutów nigdy by nie doszło. Poza tym w demokratycznym państwie prawnym należy zakładać, że wszelkie działania organów władzy publicznej, a więc również Prokuratury, ogólnie rzecz ujmując, są zgodne z prawem. Co za tym idzie, prowadzenie postępowania przygotowawczego przeciwko konkretnej osobie i postawienie jej zarzutów nie jest *per se* działaniem bezprawnym. Odmienne założenie byłoby nie do pogodzenia z celem działania Prokuratury oraz konstytucyjnych zasad: demokratycznego państwa prawnego (art. 2) i praworządności (art. 7). Wyrażając stanowisko, że termin przedawnienia należy liczyć najpóźniej od daty doręczenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a więc od 2 listopada 2009 r., strona pozwana nie uwzględniła tych okoliczności. Tymczasem w sprawie zdarzenia wywołujące szkodę polegały na popełnieniu kilku podstawowych błędów proceduralnych w ramach postępowania przygotowawczego, które w konsekwencji doprowadziły do postawienia zarzutów powódce bez dostatecznych ku temu podstaw, a później przedwczesnego wniesienia przeciwko niej aktu oskarżenia. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w marcu 2016 r., a zatem przed upływem 3 lat liczonych od 28 marca 2014 r. Wobec tego zarzut przedawnienia nie był zasadny.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował art. 417 § 1 k.c. i przypisał odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wynikłe z bezprawnych działań Prokuratury. Względem powódki Prokuratura prowadziła czynności, które należy ocenić jako sprzeczne z prawem. Powódka wykazała też co do zasady szkodę i to zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Bezprawne działania Prokuratury mogły spowodować, jak zostało to określone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, „zawodową śmierć” powódki. Zarzut popełnienia przestępstwa spowodowania nieumyślnego śmierci w wyniku niedochowania należytej staranności (art. 160 k.k.) jest jednym z najpoważniejszych, jeśli nie najpoważniejszym, jaki można postawić lekarzowi - osobie, która ma ratować życie i zdrowie ludzkie, a nie powodować ich utratę. Powódka była znaną specjalistką w zakresie medycyny estetycznej; cieszyła się szacunkiem i reputacją w środowisku medycznym i wśród pacjentów; ciągle kształciła

się, była niezwykle aktywna zawodowo i naukowo. Tymczasem postawienie jej zarzutów spowodowania śmierci swojej wieloletniej pacjentki odbiło się szerokim echem w mediach. To skutkowało pozbawieniem jej środków do życia wobec utraty zaufania jej pacjentów, współpracujących z nią przedsiębiorców i fundacji, mediów z nią współpracujących i utraty pozycji w środowisku lekarskim.

Sąd drugiej instancji uznał za chybiony zarzut dokonania nieprawidłowej wykładni art. 15 ust. 2 w zw. z art. 16 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Artykuł 15 i 16 wyżej przywołanej ustawy stanowią umocnienie normatywne, za pomocą którego prawodawca usuwa wszelkie ewentualne wątpliwości co do odpowiedzialności państwa na podstawie przepisów prawa cywilnego za szkodę wyrządzoną rozpoznaniem sprawy w postępowaniu sądowym z nieuzasadnioną zwłoką. Przepis art. 15 ust. 2 należy odczytywać z ust. 1 tego przepisu. Z obu tych przepisów wynika, że Skarb Państwa może odpowiadać za szkodę powstałą w wyniku przewlekłości prawomocnie stwierdzonej. Nie zwalnia to strony od obowiązku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, zezwalających na zastosowanie art. 417 § 1, art. 445 lub art. 448 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością. Jednak z uwagi na to, że skargę na przewlekłość postępowania postanowieniem z 31 grudnia 2013 r. (sygn. II S 35/13) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił, należało uznać, że przepis ten nie znajduje zastosowania. Natomiast art. 16 wyżej wskazanej ustawy umożliwia stronie, która nie wniosła skargi na przewlekłość postępowania, zgodnie z art. 5 ust. 1, dochodzić - na podstawie art. 417 k.c. - naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości, po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy. Dochodzenie odszkodowania za szkodę, której źródłem jest bezprawne zaniechanie władzy publicznej, albo działanie, które nie polega na wydaniu orzeczenia, jest możliwe bez uprzedniego uzyskania potwierdzenia bezprawności działania lub zaniechania w odrębnym postępowaniu. Bezprawność działania lub zaniechania będącego źródłem szkody strona może wykazywać na ogólnych zasadach w procesie odszkodowawczym. Wykładnia art. 15 i 16 analizowanej ustawy nie pozwala podzielić przekonania strony pozwanej, że oddalenie skargi na przewlekłość

wiąże sąd w postępowaniu w przedmiocie odszkodowania czy też stanowi prejudykat, o którym mowa w art. 417¹ § 2 k.c. Przepisy te nie wykluczają dochodzenia naprawienia szkody na tej samej podstawie faktycznej w odrębnym postępowaniu po prawomocnym oddaleniu skargi na przewlekłość.

Niezależnie od powyższych rozważań, w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. jasno wskazano, że w postępowaniu karnym należy dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. O naruszeniu tego przepisu można mówić wówczas, gdy powódka wykaże, że bezczynność Prokuratury spowodowała uszczerbek majątkowy i niemajątkowy.

Stronie pozwanej należy też przypisać odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki, uznając, że żądanie zadośćuczynienia co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Nie doszło w tym zakresie do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. Przeciwnie, działania strony pozwanej doprowadziły do naruszenia czci i dobrego imienia powódki, jako że utraciła ona dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie, jakim dotychczas mogła się szczycić na polu zawodowym.

Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą między zdarzeniem a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 k.c. Za nietrafne uznał twierdzenie strony pozwanej, że powódka upatruje w procesie winy wyłącznie strony pozwanej, choć nie ona odpowiada za działania mediów czy internautów. Formułując zarzut w tym zakresie, strona pozwana przeoczyła, że związek pomiędzy działaniem czynnika sprawczego a szkodą nie musi mieć charakteru bezpośredniego. Adekwatny związek przyczynowy może mieć charakter wielocłonowy. Każde kolejne ogniwo (następstwo) pozostające w normalnym związku przyczynowym należy zakwalifikować jako normalne następstwo zdarzenia, które zainicjowało ciąg przyczynowo-skutkowy. To właśnie działania Prokuratury zmierzające do przedwczesnego postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa i skierowania wobec niej aktu oskarżenia wpłynęły na powstanie szkód majątkowych i niemajątkowych. W wyniku nieprawidłowych czynności Prokuratury, a nie innych podmiotów, media

opisywały przebieg postępowania przygotowawczego, kształtując w społeczeństwie obraz powódki jako osoby niekompetentnej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. Jednocześnie sprostował zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, którą Sąd Okręgowy błędnie określił na Prokuratora w Prokuraturze Rejonowej Wrocław Psie-Pole, Prokuratury Rejonowej Wrocław Psie-Pole, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu skargę kasacyjną wniósł pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej punktu drugiego. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie:

- art. 417 k.c. w zw. z art. 397 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie w oparciu o nie, że brak zlecenia wydania opinii w sprawie I Ds. [...] (później II Ds. [...]) zespołowi biegłych lekarzy albo medycznemu instytutowi naukowemu w pierwotnym postępowaniu przygotowawczym, tj. przed wniesieniem aktu oskarżenia do sądu, a dopiero w wyniku uzupełnienia postępowania przygotowawczego zleconego przez sąd karny w trybie art. 397 § 1 k.p.k. stanowiło działanie bezprawne prokuratora prowadzącego postępowanie, podczas gdy prokurator działał w ramach ówczesnie obowiązujących przepisów procedury karnej;

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 318 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powódki wystąpiły wszelkie uszczerbki majątkowe i niemajątkowe objęte jej twierdzeniami oraz że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym ze zidentyfikowanymi bezprawnymi działaniami prokuratora Prokuratury Rejonowej Wrocław - Psie Pole we Wrocławiu, podczas gdy kwestia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a poszczególnymi elementami szkody nie została zbadana przez sąd, co winno mieć miejsce w szczególności przy wydawaniu wyroku wstępnego. Powołując się na te podstawy kasacyjne pozwany wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 maja 2021 r. w zaskarżonej części oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 maja 2021 r. w zaskarżonej części,

a także wyroku wstępnego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 6 października 2020 r. (sygn. akt I C 514/16) w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Pozwany wniosł również o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej według norm przepisanych.

Powódka wniosła o odrzucenie skargi kasacyjnej, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku i przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie oraz orzeczenie w wyroku kończącym postępowanie w sprawie w przedmiocie kosztów za postępowanie kasacyjne, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych poprzez ich zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Niezgodność z prawem w świetle tego przepisu musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa w art. 87-94 Konstytucji RP (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256). Pojęcie bezprawności na gruncie tego przepisu jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Znaczenie tego przepisu polega też na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Wynikający z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP i z art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej obejmuje nie tylko szkodę majątkową, ale także szkodę niemajątkową (krzywdę) w ujęciu art. 448 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego

z 20 marca 2015 r., II CSK 218/14, niepubl. oraz z 14 października 2016 r., I CSK 707/15, niepubl.).

Przewidziane w art. 77 ust. 1 Konstytucji prawo do uzyskania wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej jest bliżej uregulowane w przepisach rangi ustawowej, w których określono warunki odpowiedzialności odszkodowawczej za poszczególne formy działania organów władzy publicznej. Ocena istnienia podstaw do ponoszenia przez pozwany Skarb Państwa odpowiedzialności za wyrządzoną powódce szkodę za działanie i zaniechanie – według twierdzeń powódki - niezgodne z prawem przy wykonywaniu władzy publicznej podlegała ocenie, jak zasadnie przyjęły Sądu obu instancji, na podstawie art. 417 § 1 k.c. Niezgodne z prawem działanie (zaniechanie), z którym powódka wiązała doznanie szkody majątkowej i niemajątkowej, nie było bowiem związane z formami działania (zaniechania) władzy publicznej, o których stanowi art. 417¹ k.c. (wydaniem aktu normatywnego, wydaniem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji albo niewydaniem orzeczenia lub ostatecznej decyzji albo niewydaniem aktu normatywnego). Doznana przez powódkę szkoda nie była też konsekwencją takich działań organów władzy publicznej podejmowanymi w toku postępowania karnego, której zasady odpowiedzialności regulują przepisy szczególne zawarte w Kodeksie postępowania karnego, a w szczególności przepisy o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie, niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Jedyną więc podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wobec powódki mógł stanowić art. 417 § 1 k.c. Przepis ten, uściślający zasadę odpowiedzialności Państwa, o której stanowi art. 77 ust. 1 Konstytucji, opiera ją na przesłance obiektywnie niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2015 r., II CSK 218/14, niepubl.).

Działania organów władzy publicznej (prokuratury) podejmowane w ramach postępowania przygotowawczego, w tym czynność polegająca na przedstawieniu określonej osobie zarzutu popełnienia przestępstwa, której następstwem jest skierowanie do sądu aktu oskarżenia przeciwko tej osobie o popełnienie przestępstwa mają co do zasady charakter czynności legalnych, tj. podejmowanych

przez przewidziane do tego organy władzy państwowej, na podstawie, w formach i w granicach przewidzianych przepisami ustawy, w szczególności w Kodeksie postępowania karnego, których nie można kwalifikować jako działania niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417 § 1 k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2012 r., IV CSK 165/12 (BSN IC 2013, nr 12, s. 38) uznano – z powołaniem się też na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 stycznia 2005 r., SK 60/03 (OTK-A- 2005, nr 1, poz. 2) - że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. W orzeczeniu tym wskazano, że obywatele muszą w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Jeżeli więc zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. Nie inaczej należy ocenić wniesienie aktu oskarżenia. Powołany wyrok Sądu Najwyższego dotyczył przede wszystkim odpowiedzialności Skarbu Państwa w związku z zarzutem przewlekłości postępowania. Odnosząc się do tego aspektu sprawy Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena, czy doszło do przewlekłości postępowania powinna nastąpić z uwzględnieniem wszystkich okoliczności zaistniałych w toku postępowania i wynikających z obiektywnych uwarunkowań związanych z postępowaniem oraz sytuacją, w jakiej jest ono prowadzone. Natomiast w odniesieniu do rozważanej w sprawie odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z nieuzasadnionym wniesieniem i popieraniem aktu oskarżenia stwierdził, że nie można dokonać oceny legalności tych czynności wyłącznie przez pryzmat wydanego wyroku uniewinniającego. Uznał również, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. Już nawet z tego orzeczenia Sądu Najwyższego wyprowadzić należy wniosek, że nie każde działanie (zaniechanie) podejmowane w postępowaniu przygotowawczym, w postępowaniu karnym czy też karno-wykonawczym, mimo podjęcia ich przez uprawniony do tego organ władzy publicznej w formie przewidzianej odpowiednio w przepisach Kodeksu postępowania karnego czy

Kodeksu karnego wykonawczego wyłącza możliwość ponoszenia przez Skarb Państwa odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 1 k.c. Poza tym orzeczenie to zapadło na kanwie stanu faktycznego, w którym po wniesieniu przez oskarżyciela publicznego aktu oskarżenia do sądu nie doszło do zwrotu sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, co oznacza, że w toku postępowania sądowego nie zostały stwierdzone istotne braki tego postępowania uzasadniające zwrot sprawy prokuratorowi, a wyrok uniewinniający oskarżonego zapadł w wyniku innej oceny sądu zgromadzonych poprawnie dowodów w postępowaniu przygotowawczym.

Możliwość ponoszenia przez Skarb Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 § 1 k.c. za czynności prokuratora podjęte w postępowaniu przygotowawczym w oparciu o odpowiednią podstawę prawną i przez uprawniony do tego organ władzy publicznej uznał Sąd Najwyższy także w wyroku z 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12 (niepubl.), zgodnie z którym Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez wydanie w postępowaniu karnym prawomocnego orzeczenia o zastosowaniu środka zapobiegawczego i odmowie jego uchylenia. Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno decyzje prokuratora o zastosowaniu środka zapobiegawczego jak i decyzje sądu w tym przedmiocie, podobnie jak w przedmiocie utrzymania w mocy zastosowanego już środka i pozostawienia bez rozpoznania wniosku o uchylenie tego środka zapadały w formie postanowień, a więc orzeczeń, w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. Zaakceptował stanowisko, wyrażane wcześniej w doktrynie i orzecznictwie, że jeżeli przepisy nie przewidują procedury prejudycjalnej dla jakiegoś rodzaju (kategorii) prawomocnych orzeczeń, to w razie szkody wyrządzonej przez wydanie takiego orzeczenia, do odpowiedzialności Skarbu Państwa ma zastosowanie art. 417 k.c., a nie art. 417¹ § 2 k.c., gdyż nie można przyjąć, że tylko ze względu na brak postępowania prejudycjalnego, poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania odszkodowania za wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia o charakterze np. incydentalnym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CSK 684/10, niepubl.). Takie stanowisko przyjmowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do szkód wyrządzonych przez wydanie prawomocnych orzeczeń w postępowaniu

karnym, nieobjętych regulacją przewidzianą w art. 552 k.p.k., dla których brak przepisów przewidujących postępowanie prejudycjalne o stwierdzenie ich niezgodności z prawem. Sąd w sprawie odszkodowawczej samodzielnie bada więc i ustala, czy wydane w sprawie karnej orzeczenie, wskazane przez powoda jako przyczyna szkody, jest zgodne z prawem czy bezprawne (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10 i z 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, niepubl.). Do odpowiedzialności za szkodę wywołaną przez wydanie orzeczenia zarówno przez prokuratora, jak i przez sąd ma zastosowanie przepis art. 417 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej wyroku z 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12 odnosząc się do kwestii, według jakich kryteriów sąd w sprawie o odszkodowanie dokonuje oceny, czy orzeczenie sądu jest niezgodne z prawem, stwierdził, iż sąd w sprawie o odszkodowanie powinien dokonać tej oceny według takich samych zasad, jakie stosuje Sąd Najwyższy przy ocenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w postępowaniu prejudycjalnym przewidzianym w art. 424¹ k.p.c. i następne. Przy badaniu kwestii bezprawności sąd w sprawie o odszkodowanie powinien ocenić zgodność orzeczenia sądu karnego z prawem posiłkując się rozumieniem na gruncie prawa karnego określonego przepisu i jego stosowania, a także przy uwzględnieniu rozumienia na gruncie prawa i postępowania karnego takich pojęć jak „oczywiste” czy „rażące” naruszenie prawa. Natomiast w odniesieniu do wyrażonej w zaskarżonym orzeczeniu sądu powszechnego oceny bezprawności postanowień wydanych w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora i sąd wskazał, że ocena ta wyrażona została bez dostatecznych podstaw, bowiem bez zbadania, jak wykładane są w orzecznictwie sądów karnych przesłanki stosowania oraz utrzymywania środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz jak rozumiane są obowiązki sądu i prokuratora przewidziane w art. 253 i art. 256 k.p.k. (...) bez czego niemożliwa jest ocena, czy zakwestionowane orzeczenia były zgodne z prawem, czy bezprawne, we wskazanym wyżej rozumieniu oraz czy zaniechanie uchylenia przez sąd lub prokuratora z urzędu zastosowanego środka zapobiegawczego było zgodne z prawem. W orzeczeniu tym wskazano również, iż na gruncie art. 417 § 1 k.c. dla oceny czy zachodzą przesłanki uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa istotne znaczenie ma to, czy

strona nie mogła zapobiec jej powstaniu lub rozmiarom przy pomocy przysługujących jej środków prawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2011 r., I CSK 684/10, niepubl.).

Możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez Skarb Państwa za czynności podejmowane w ramach postępowania przygotowawczego uznano także w wyroku Sądu Najwyższego z 20 marca 2015 r., II CSK 218/14 (niepubl.), w którym argumentowano, że pomimo przyjęcia akceptowanej w judykaturze Sądu Najwyższego zasady, że czynności organów ścigania związane z wypełnianiem ich obowiązków ustawowych nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem i to także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego, w rozpoznanej sprawie zachodziły podstawy do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej.

Omawianej materii dotyczą też inne orzeczenia Sądu Najwyższego. W wyroku Sądu Najwyższego z 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10 (niepubl.), który dotyczył odpowiedzialności za działania podjęte przez prokuratora skutkujące wniesieniem aktu oskarżenia, zwrócono uwagę, że przeprowadzane dowody podlegają ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, według której w ocenie dowodów organy procesowe kierują się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.). Zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Odmierna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006/7/88). To, że działania prokuratury – ocenianie w sprawie - były prawidłowe, zgodne z prawem, nie oznacza, że nie mogły one stać się źródłem szkody lub krzywdy po stronie powoda.

W wyroku Sądu Najwyższego z 31 marca 2016 r., IV CSK 343/15 (niepubl.) przyjęto, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, że w przypadku organów ścigania, czynności związane z wypełnianiem ustawowych obowiązków, polegające na wszczęciu postępowania

przygotowawczego i następnie sporządzeniu aktu oskarżenia nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem wyroku uniewinniającego. Natomiast niezgodność z prawem czynności przy wykonywaniu władzy publicznej rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa nie zawsze musi mieć charakter kwalifikowany, a zatem istnieje nie tylko w razie oczywistej sprzeczności z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo szczególnie rażąco błędnej wykładni lub rażąco niewłaściwego zastosowania prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11, OSNC-ZD 2012/3/68 i powołane tam orzecznictwo). Do istoty działań organów ścigania należy podejmowanie ich zgodnie z obowiązującymi przepisami w oparciu o wewnętrzne przekonanie wyprowadzone z prawnej oceny faktów. W rozpoznawanej wówczas sprawie, oskarżenie powoda o popełnienie czynu zabronionego miało doniosłe dla niego konsekwencje jako funkcjonariusza publicznego. Wniesienie jednak aktu oskarżenia – jak oceniono *in casu* - nie było jednak pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

W wyroku Sądu Najwyższego z 14 października 2016 r., I CSK 707/15 (niepubl.) wskazano, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień określonych w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi. W konsekwencji działania organów ścigania związane z wykonywaniem ich obowiązków ustawowych nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem, a prowadzenie postępowania przygotowawczego nie zawsze może prowadzić do uzyskania satysfakcjonującego poszkodowanego rezultatu. Przy ocenie przesłanki bezprawności niezbędne jest, zatem odróżnienie czynności podejmowanych w wykonaniu ustawowych obowiązków od zachowań będących ich naruszeniem.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną, uwzględniając dotychczasowe wypowiedzi Sądu Najwyższego w powołanych wyżej orzeczeniach, podziela stanowisko, zgodnie z którym co do zasady działania podejmowane w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora na podstawie właściwej podstawy prawnej, przez przewidziany do tego organ oraz w formach przewidzianych

przepisami prawa, w szczególności w Kodeksie postępowania karnego, są działaniami legalnymi, którym nie można przypisać cechy bezprawności. Są one bowiem podejmowane w interesie ogólnym dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Jeżeli więc zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem, co dotyczy również wniesienia aktu oskarżenia. Stanowisko to nie wyłącza możliwości uznania w każdym przypadku tych działań (zaniechań) za działania, którym nie można przypisać cechy bezprawności w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji RP i art. 417 § 1 k.c., chociażby przybrały one postać postanowień wydanych przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto na gruncie art. 424¹ k.p.c. – powiązaniem z przepisem art. 417¹ k.c. - że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia sądu niezgodnego z prawem ze względu na specyfikę władzy sądowniczej oraz jej ustrój jest zawężona do orzeczeń wydanych niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 r., CNP 1/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 44, wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2005 r., II BP 3/05, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 323, z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 127 i z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35 oraz Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97). To autonomiczne pojęcie bezprawności działania polegającego na wydaniu orzeczenia niezgodnego z prawem przyjmowane na gruncie przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa nie może z uwagi specyfikę zadań i sposobów działania Prokuratury w stosunku do pozycji ustrojowej i sposobu wykonywania zadań przez władzę sądowniczą być automatycznie przenoszone na sposób oceny legalności działań podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym przez prokuratora, ale może stanowić argument do przyjęcia, że za bezprawne w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. należy uznać te działania organów

ścigania, które zostały podjęte w wyniku rażących błędów czy w wyniku rażącego zaniedbania obowiązków ciążących na tych organach na podstawie przepisów regulujących ich zadania. Trafnie wskazano w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że samo wydanie wyroku uniewinniającego oskarżonego od zarzucanego mu czynu nie przesądza o bezprawnym działaniu organów ścigania. Gromadzone bowiem na etapie postępowania przygotowawczego dowody podlegają ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, według której w ocenie dowodów organy procesowe kierują się swoim przekonaniem ukształtowanym wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami prawidłowego rozumowania, a odmienna ocena dowodów dokonana przez sąd nie przesądza o nielegalności czynności organów ścigania związanych z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków. Nie dotyczy to jednak takiej sytuacji, w której w toku postępowania przygotowawczego z uwzględnieniem wszystkich okoliczności towarzyszących działaniom podjętym w tym postępowaniu doszło do rażących uchybień w sposobie gromadzenia materiału dowodowego, w szczególności przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów o podstawowym znaczeniu dla oceny, czy doszło do popełnienia przestępstwa z winy osoby, której następnie postawiono zarzut popełnienia przestępstwa i skierowano przeciwko niej akt oskarżenia do sądu oraz przez dokonanie tych czynności przez organy ścigania na skutek rażąco błędnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, a co skutkowało wydaniem przez sąd karny na podstawie art. 397 § 1 k.p.k. postanowienia o zwrocie sprawy w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego. Wydanego w tych okolicznościach postanowienia sądu karnego nie można uznać – do czego zmierza skarga kasacyjna – za przejaw skorzystania przez sąd karny ze zwykłego środka kontroli jedynie w celu zapobieżenia przewlekłości postępowania.

Sąd drugiej instancji trafnie uznał, że z art. 297 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. wynika obowiązek Prokuratury - w ramach przyznanych jej kompetencji ustawowych obejmujących m.in. gromadzenie materiału dowodowego - obowiązek prowadzenia rzetelnego i profesjonalnego postępowania w tym zakresie, co może aktualizować obowiązek przeprowadzenia określonych dowodów w postępowaniu przygotowawczym, bez których nie można ustalić ani faktu popełnienia

przestępstwa, ani ocenić winy osoby podejrzewanej o jego popełnienie. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w myśl art. 313 § 1 k.p.k., może nastąpić wtedy, gdy dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku dowody uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Różne mogą być przyczyny stwierdzenia przez sąd istnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, o których mowa w art. 397 § 1 k.p.k. Niekiedy może to wynikać z ujawnienia się dopiero w toku postępowania sądowego nowych okoliczności i dowodów mimo podjęcia starannych działań przez organy ścigania na etapie postępowania przygotowawczego. Różne mogą być też późniejsze skutki podjęcia tej decyzji procesowej przez sąd karny. Niekiedy uzupełnienie postępowania przygotowawczego prowadzi do odstąpienia oskarżyciela publicznego od ponownego oskarżenia tej samej osoby o popełnienie przestępstwa, czy też nawet ustalenia, że w ogóle nie doszło do popełnienia przestępstwa. W sytuacji, w której jest to następstwem uzupełnienia postępowania przygotowawczego o dowody wprost wskazane przez sąd karny, który uznał je za konieczne do przeprowadzenia w celu oceny czy w ogóle doszło do popełnienia przestępstwa może to stanowić istotny argument podważający prawidłowość dotychczasowych działań oskarżyciela publicznego w postępowaniu przygotowawczym polegających na gromadzeniu dowodów przed zwrotem akt sprawy przez sąd karny, a następnie wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów określonej osobie w sytuacji, w której zgromadzone dowody nie uzasadniały dostatecznie nawet faktu popełnienia przestępstwa.

Uwzględniając te założenia o charakterze ogólnym Sąd Najwyższy podziela, zgodną w tym zakresie ocenę Sądów *meriti*, że na kanwie ustalonego w sprawie stanu faktycznego uznać należy, że czynności Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Psie Pole, która prowadziła postępowanie przygotowawcze - w którym wydano 15 września 2009 r. postanowienie o przedstawieniu powódce zarzutu popełnienia przestępstwa, ogłoszone jej 2 listopada 2009 r., a następnie wydano 18 listopada 2009 r. postanowienie o zamknięciu śledztwa i skierowano do Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu akt oskarżenia przeciwko K. S. zarzucający jej popełnienie czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – mimo że miały formalną podstawę prawną w przepisach Kodeksu postępowania karnego

były działaniami bezprawnymi w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Zostały one bowiem podjęte w wyniku rażąco błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego, w którym zaniechano także przeprowadzenia dowodów o podstawowym znaczeniu dla oceny zarówno samego faktu popełnienia przestępstwa, jak również dla oceny zawinienia samej powódki, którą oskarżono o popełnienie przestępstwa, a co zostało stwierdzone w motywach orzeczeń wydanych przez Sądy orzekające w sprawie karnej, tj. w postanowieniu z 19 kwietnia 2010 r. (sygn. XII K 81/10) Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej o zwrocie akt sprawy Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a następnie w postanowieniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 21 czerwca 2010 r. (sygn. IV Kz 379/10). Wyżej wskazane czynności organów ścigania zostały podjęte w wyniku rażąco błędnej oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, w wyniku czego błędnie i przedwcześnie uznano opierając się przede wszystkim na opinii sądowo - lekarskiej sporządzonej przez lek. med. R. D., że zebrane w postępowaniu przygotowawczym dowody uzasadniają w sposób wyższy niż dostateczny – wymagany w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego - zarówno sam fakt popełnienia przestępstwa oraz winę powódki. Ocena oskarżyciela publicznego, której konsekwencją było zamknięcie śledztwa i skierowanie aktu oskarżenia do sądu przeciwko powódce, opierała się jedynie na opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu chirurgii i medycyny sądowej, podczas gdy materia będąca przedmiotem postępowania - z uwagi na złożony charakter okoliczności mogących narazić M. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i/lub będących przyczyną jej śmierci - wymagała zasięgnięcia opinii zespołu biegłych, w szczególności z uwzględnieniem obecności w opiniującym zespole specjalistów z zakresu chirurgii plastycznej oraz kardiologii. W toku postępowania przygotowawczego opracowanie opinii zlecono biegłemu, którego zakres kompetencji nie był wystarczający do sporządzenia tak złożonej opinii. Nie był to bowiem lekarz specjalizujący się w chirurgii plastycznej. Konieczność przeprowadzenia dowodu przez zespół lekarzy albo medyczny instytut naukowy była dostrzeżona na etapie postępowania przygotowawczego przez samego prokuratora prowadzącego śledztwo, skoro zwracał się on do wielu

ośrodków medycznych z zapytaniem o możliwość przeprowadzenia tego dowodu. Konieczność przeprowadzenia tego dowodu z udziałem biegłego specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej była też sygnalizowana przez Kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej i Toksykologii Sądowo - Lekarskiej Śląskiego UM w K. i Kierownika Katedry Medycyny Sądowej i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w T. Collegium Medicum im. L. Rydygiera.

Stawiając zarzut popełnienia przestępstwa powódce i kierując do sądu akt oskarżenia w oparciu o tak wątpliwą opinię biegłego, wcześniej, w toku postępowania przygotowawczego, uniemożliwiono także biegłemu z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej AM w W., opracowującemu sprawozdanie z sekcji zwłok M. W., zapoznanie się z dokumentacją medyczną z leczenia zmarłej i aktami sprawy, o co wnosił ten biegły. W tym kontekście oparcie się przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Psiego Pola na opinii biegłego lekarza R. D., było bezkrytyczne, w tym sensie, że powołano się w niej na protokół sekcyjny, który nie zawierał stwierdzenia przyczyny zgonu M. W.. Jak wynika z oceny Sądów *meriti*, biegły ten samodzielnie i dowolnie przyjął na potrzeby sporządzenia tej opinii i sprzecznie z innymi dowodami, że powódka zignorowała podczas wizyty kontrolnej 1 listopada 2008 r. toczący się w prawym pośladku ostry proces zapalny oraz że nie zbadała M. W.. Przed postanowieniem powódce zarzutów popełnienia przestępstwa i skierowaniu do sądu aktu oskarżenia pominięto zbadanie, mimo istnienia ku temu uzasadnionych podstaw, kwestii ewentualnego przyczynienia się do śmierci M. W. innych osób oraz pominięto, mimo zgłoszenia przez powódkę odpowiednich wniosków, przeprowadzenie dodatkowych badań toksykologicznych w związku z możliwością zażycia przez M. W., przed jej śmiercią, środków farmakologicznych. Trafna była więc tożsama w tym zakresie ocena Sądów *meriti* orzekających w pierwszej i drugiej instancji, że akt oskarżenia skierowano przeciwko powódce mimo oczywistego braku dostatecznych dowodów uzasadniających z wysokim prawdopodobieństwem popełnienie przez powódkę przestępstwa. W tych okolicznościach sąd karny, do którego skierowano akt oskarżenia, miał podstawy do wydania postanowienia o zwrocie akt do postępowania przygotowawczego w celu uzupełnienia istotnych braków w postępowaniu przygotowawczym. Z prawdopodobieństwem, graniczącym niemal z pewnością sądowe postępowanie

karne oparte na tak wadliwie zebranych i ocenionych w postępowaniu przygotowawczym dowodach doprowadziłoby do wydania wyroku uniewinniającego powódkę oskarżoną o popełnienie przestępstwa, skoro po zwrocie sprawy do postępowania przygotowawczego dowody, których konieczność przeprowadzenia dostrzegły sądy karne, doprowadziły do umorzenia postępowania karnego prowadzonego w stosunku do powódki. Na obecnym etapie postępowania wątpliwe jest czy w zgon M. W. był następstwem jakiegokolwiek czynu niedozwolonego.

Wyżej przedstawione argumenty przesądzały o bezprawności działań (zaniechań) strony pozwanej z punktu widzenia badania przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w art. 417 § 1 k.c. Bez znaczenia pozostają inne wskazane przez Sądy uchybienia w toku postępowania przygotowawczego, na które powołał się skarżący w skardze kasacyjnej, w szczególności dotyczące okoliczności, w jakich doszło do zaznajomienia się przez powódkę z zebranym materiałem dowodowym po zakończeniu postępowania przygotowawczego (naruszenie art. 321 k.p.k.), czy sporządzenia uzasadnienia na piśmie zarzutów (naruszenie art. 313 § 3 k.p.k.). Nawet odmienna ocena prawidłowości dokonania tych czynności nie podważa zasadności oceny, że działania organów ścigania, w wyniku których przedstawiono powódce zarzut popełniania przestępstwa, a następnie wniesiono przeciwko niej do sądu karnego akt oskarżenia miały charakter działań bezprawnych.

Trafnie także uznał Sąd drugiej instancji, dzieląc w tym zakresie ocenę Sądu pierwszej instancji, za bezprawne działania strony pozwanej już po zwrocie akt z sądu do Prokuratury – co faktycznie nastąpiło 14 lipca 2010 r. - polegające na 22 miesięcznej zwłoce w podjęciu działań mających na celu zlecenie wykonania w sprawie opinii kompleksowej, z udziałem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, zgodnie z wytycznymi sądów orzekających w sprawie karnej.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 417 k.c. w zw. z art. 397 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie był niezasadny.

Nie można też podzielić zasadności zarzutu naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. i art. 318 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisko wyrażonemu w zarzucie skargi Sąd pierwszej instancji wskazał, a stanowisko to zaakceptował Sąd drugiej instancji, że bezprawne działanie pozwanego spowodowało szkodę majątkową

w postaci *lucrum cessans* i *damnum emergens* o wysokości, która nie była przedmiotem rozważań tych Sądów. Wskazano też konkretne dobra osobiste powódki, które zostały naruszone bezprawnymi działaniami pozwanego, w tym cześć i jej dobre imię. Pomędzy tak ujętymi uszczerbkami w dobrach majątkowych i niemajątkowych powódki a bezprawnymi działaniami pozwanego zachodził także – według ocen przedstawionych przez Sądy *meriti* – adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 363 § 2 k.c. Bezprawne działania funkcjonariuszy pozwanego, których skutkiem było postawienie powódce wykonującego zawód lekarza nienależycie zweryfikowanego w postępowaniu przygotowawczym zarzutu dopuszczenia się przestępstwa, którego popełnienie dyskwalifikowało ją jako osobę posiadającą właściwe dla tej profesji kwalifikacje zawodowe i etyczne naruszały jej cześć i dobre imię pomimo obowiązywania fundamentalnej zasady prawa karnego, że oskarżonego uznaje się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym. Nie można podzielić w tym zakresie stanowiska strony skarżącej, że sam fakt prowadzenia postępowania nie może być utożsamiany z posądzeniem kogoś w oczach innych o takie zachowanie lub właściwości, które mogą naruszać jego dobre imię lub cześć. Postępowanie przygotowawcze zakończone skierowaniem przeciwko określonej osobie aktu oskarżenia do sądu wprawdzie nie przesądza w znaczeniu prawnokarnym o winie tej osoby, ale świadczy, że w przeprowadzonym postępowaniu w bardzo dużym stopniu uprawdopodobniono fakt popełnienia przestępstwa przez określoną osobę.

„Cześć” jako dobro osobiste człowieka, które zostało wskazane w art. 23 k.c., obejmuje dwa aspekty: tzw. cześć zewnętrzną i cześć wewnętrzną. Cześć wewnętrzną jest inaczej ujmowana jako godność osobista i oznacza wewnętrzne przekonanie o własnej wartości i oczekiwane szacunku ze strony innych ludzi. Przez cześć zewnętrzną rozumienie się opinię (dobre imię, dobrą sławę, reputację), jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet - by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób. Natomiast o naruszeniu tzw. czci zewnętrznej (reputacji), która jest oceną jednostki w oczach innych, można mówić dopiero wówczas, gdy dyskredytująca jednostkę

wypowiedź dotrze do osób trzecich, zostanie upubliczniona. Cześć obejmuje wszystkie aspekty życia człowieka: osobistego, społecznego i zawodowego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77, z 9 października 2002 r., IV CKN 1402/00, niepubl. oraz z 18 listopada 2005 r., IV CSK 313/15, niepubl.).

Postanowienie przez organ ścigania osobie fizycznej wykonującej zawód lekarza nienależycie zweryfikowanego w postępowaniu przygotowawczym zarzutu popełnienia przestępstwa polegającego na doprowadzeniu do śmierci pacjenta w wyniku błędnie przeprowadzonego zabiegu medycznego oraz niewłaściwej opieki wykonywanej nad tym pacjentem po tym zabiegu narusza nie tylko dobre imię, ale także część wewnętrzną człowieka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano trafnie, że nie oparty na faktach zarzut dopuszczenia się czynu będącego przestępstwem godzi w dobre imię i część osoby, której dotyczy (zob. wyrok z 10 października 2002 r., V CKN 1255/00, niepubl. dotyczący nie opartego na faktach zarzutu korupcji). Naruszenie dobrego imienia następuje bowiem w razie postawienia osobie zarzutu, który może narazić tę osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego zawodu lub rodzaju działalności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77). Bez znaczenia dla naruszenia dobra osobistego w postaci czci wewnętrznej oraz skali tego naruszenia ma zasada domniemania niewinności oskarżonego wynikająca z przepisów art. 43 ust. 3 Konstytucji oraz art. 5 § 1 k.p.k. Obowiązkiwanie tej zasady może co najwyżej wpływać na zakres naruszenia czci zewnętrznej (dobrego imienia), która oznacza sławę, reputację, szacunek otoczenia, dobrą opinię, jaką mają inni ludzie o wartości danego człowieka, a w konsekwencji mieć wpływ na zakres i sposób usunięcia skutków naruszenia tego dobra osobistego orzeczeniem sądu. Podkreślić należy, że naruszenie tych dóbr osobistych działaniami organów władzy publicznej nie skutkuje odpowiedzialnością Skarbu Państwa wówczas, gdy nie mają one cech bezprawności, co w rozpoznanej sprawie – jak to oceniono wyżej - nie miało miejsca.

W tej sytuacji zostały spełnione co do zasady przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego określone w art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., co uprawniało do wydania w sprawie na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. wyroku wstępnego ustalającego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wobec powódki co do zasady.

Z tych względów skarga kasacyjna jako bezzasadna została oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Ponieważ przedmiotem zaskarżenia był wyrok Sądu drugiej instancji odnoszący się do wyroku wstępnego Sądu pierwszej instancji o kosztach postępowania, w tym kasacyjnego, zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c., orzeknie Sąd pierwszej instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, mając na względzie ostateczny wynik postępowania.

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia
wyroku przez sędziego SN M. Kobę
z powodu długotrwałej nieobecności

Marta Romańska

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

[SOP]

[a!]